Nr 291. Kraków, Czwartek 30 Czerwca 1910. Rok XXIX

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 korony	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 48. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Re[illegible] wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: administracya „Nowej Reformy“. — G[illegible] ańka w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Kozlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Hessler. — W Jarosławiu A. Amster. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61. Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h od wiersza za każdy raz. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

RODACY!

Zbliża się pięćsetna rocznica Grunwaldu.

Wielka myśl polityczna, której Polska potęgę swoją i kulturę zawdzięczała — zjednoczenie jej z Litwą — w zwycięskich zapasach na polach Grunwaldu i Tannenbergu okazała celowość swoją i siłę. Rycerskie hufce Polski i Litwy w zwartych obok siebie stanęły szereregach, aby stawić czoło i wytyczyć granice coraz dalej na wschód zapuszczającemu zagony Zakonowi Krzyżackiemu.

Po zwycięstwie grunwaldzkiem, — unia w Horodle!

To dwa silnym splotem związane wypadki, torujące historyczną drogę dla potęgi polsko-litewskiego mocarstwa.

Nie mamy dzisiaj dostępu do pobojowiska, na którem przed pięciuset laty padła, u stóp Polski i Litwy, wszechmoc Krzyżackiego Zakonu, na którem polała się krew dwóch bratnich narodów, i wytworzyła podłoże do dziejowego zjednoczenia Polski z Litwą. Nie jest nam danem na polach Grunwaldu i Tannenbergu uczcić pamięć zwycięskich wodzów i twórców polsko-litewskiej unii.

Ale dla całego narodu otworem stoi Kraków, dawna siedziba zwycięzcy z pod Grunwaldu. Mamy dostęp do tego Wawelu, z którego Jagiełło ruszał na śmiertelny bój grunwaldzki, i w którego katedrze, zwycięzcą wróciwszy, zawiesił zdobyte na wrogu proporce. W tej katedrze też spoczęły, jako relikwie narodowe, popioły Jadwigi i Jagiełły. Naród polski czuje się gospodarzem w tym Krakowie, w którym skupiały się polityczne myśli i kultura całej Polski, w najświetniejszej dobie jej rozwoju i potęgi państwowej. Tutaj więc, w starej Jagiellonów stolicy, ma Polska możność i płynący stąd obowiązek, godnie uczcić pamięć grunwaldzkiego zwycięstwa.

I miasto Kraków otwiera podwoje dla całej Polski na obchód wielkiego narodowego święta. Niech tutaj, w atmosferze najdroższych, historycznych pamiątek i wspomnień, u sarkofagu Jagiełły i tych zasłużonych Ojczyźnie mężów, co w tem uświęconem miejscu kości swoje na wieczny złożyli spoczynek, skrzepi się duch porozbiorowej Polski, zaczerpnie siły i mocy do dalszej, ciężkiej pracy nad odrodzeniem narodu.

Kraków nie jest już stolicą wielkiej Rzeczypospolitej, ale nie przestał być ogniskiem polskiej tradycyi dziejowej i narodowej myśli. Minęły świetne dla Krakowa Jagiellonów czasy, ale pozostało mu poczucie obowiązków, z tej przeszłości płynących. Jednym z nich jest wskrzeszenie w tym roku, w jego murach, przy udziale całej Polski, pamięci grunwaldzkiego zwycięstwa.

Z inicyatywy krakowskiej Rady miejskiej zawiązany Komitet krajowy, pragnie uczcić wiekopomne zwycięstwo w sposób, godny jego dziejowego znaczenia i godny narodu, wiążącego życie dzisiejszych pokoleń ze spuścizną minionych wieków.

Krajowy komitet grunwaldzki zaprasza tedy do udziału w tem wielkiem święcie narodowem wszystkich Synów Ojczyzny, przedstawicieli wszystkich stanów i wszystkich bez wyjątku sfer społecznych. Niech cały naród w dniu 15 lipca zgłosi się u prochów zwycięzcy z pod Grunwaldu, niech tutaj odżyje pamięć dawnej świetności Jagiellońskiej epoki i rzuci jasny promień nadziei na przyszłość narodu naszego, cierpienia jego i wysiłki.

Krajowy komitet zaprasza do udziału w uroczystościach grunwaldzkich, które w dniach 15, 16 i 17 lipca b. r. w Krakowie się odbędą, polskie przedstawicielstwa ciał ustawodawczych, polskie reprezentacye powiatów, gmin wiejskich i miejskich, stowarzyszenia, instytucye, wszelkie organizacye, polskim ożywiono duchem, bez względu na granicę polityczne — wreszcie wszystkich, co Polakami się czują.

W Krakowie, dnia 30 czerwca 1910 r.

W imieniu krajowego komitetu dla obchodu Grunwaldzkiego.

Prezydyum komitetu:

Ernest Bandrowski, Ks. Władysław Bandurski, Jakób Bojko, Artur Zaremba Cielecki, Stanisław Ciuchciński, Ignacy Daszyński, Franciszek Doliński, Ksawery Fiszer, Ks. Jan Krupiński, Juliusz Leo, Ferdynand Maiss, Franciszek Maryewski, Artur Nimhin, Józef Serczyk, Stefan Skrzyński.

Uroczystości Grunwaldzkie we Lwowie.

(Korespondencya „Nowej Reformy“.)

Lwów, 29 czerwca.

Obchód rocznicy grunwaldzkiej rozpoczął się wczoraj wieczorem uroczystem posiedzeniem Rady m. Lwowa. W pięknie udekorowanej sali zgromadzili się prawie in corpore radni miasta, przeważnie w kontuszach; galerye były przepełnione. Posiedzenie Rady zagaił w zastępstwie bawiącego w Krakowie prezydenta Ciuchcińskiego i chorego I. wiceprezydenta dra Rutowskiego, II. wiceprezydent Epler, poczem wygłosił uroczystą mowę radny prof. dr Janik. Nastąpiło uchwalenie wniosków:

„Wznieść we Lwowie, jako fundacyę miejską, pałac sztuki — sztuce polskiej na pożytek i godne jej schronisko, narodowi polskiemu na chwałę, wielkiej chwili dziejowej na wspomnienie, a czasom potomnym na pamiątkę! W tym celu poleca się magistratowi i wszystkim odnośnym czynnikom, aby uchwała ta jaknajrychlej przemieniła się w czyn“.

Następnie odczytano przyjętą na poprzedniem posiedzeniu rezolucyę i wnioski:

„Rada miasta, uznając potrzebę przychylnego w zasadzie załatwienia wniosków, postawionych na posiedzeniu komitetu dla obchodu rocznicy Grunwaldzkiej, z łona Rady miasta wybranego, co do odstąpienia gruntów pod grunwaldzkie domy: oświatowy, rękodzielniczy i ludowy, lub też wniosku pp. r. Włodzimirskiego i dra Mikołajskiego, na poufnem posiedzeniu postawionego — odracza na razie ostateczne uchwalenie tych wniosków, a poleca prezydyum, aby w drodze regulaminowej przedstawiło Radzie miasta do końca września b. r. do załatwienia wszystkie powyższe sprawy łącznie“. Wniosek r. Włodzimirskiego: „postawić budowę polskiego domu ludowego kosztem m. Lwowa, na własnym gruncie, ze wszystkiemi potrzebnemi urządzeniami pod nazwą „Domu Grunwaldzkiego“; dodatek dra Mikołajskiego: „dom ten ma objąć urządzenia i pomieszczenie dla zawodowych organizacyi robotniczych, rękodzielniczych, kupieckich, oświatowych, bez różnicy wyznania i stronnictw“.

Wreszcie przemówił senior Rady, p. Wojciech Biechoński, a po jego słowach zabrzmiały długie oklaski. Porządek dzienny uroczystego posiedzenia został wyczerpany.

Na boisku sokolem.

Lwów, 29 czerwca.

Nieba sprzyjały dzisiaj wielkiej, niezapomnianej uroczystości. Tysiące ludności brały udział w obchodzie i nikt nie zamącił niczem uroczystego nastroju w mieście. Dawno już nie było tak olbrzymiej manifestacyi w mieście. Mnóstwo domów ozdobiono chorągwiami, kobiercami i kwieciem, a w każdem oknie patryotycznych mieszkańców Lwowa widniały nalepki Grunwaldzkie; każdy, kto brał udział w święcie, przystroił się w barwy narodowe, a takich było bardzo wielu.

Od wczorajszego rana wzdłuż ulicy Łyczakowskiej ciągnęły luźne gromadki w stronę boiska. W szarym tłumie odbijały kontusze, czamarki sokole, stroje chłopskie. Napełniło się zwolna boisko sokole i wzgórza okoliczne i zdawało się, że nie będzie końca temu napływowi różnorakich korporacyj i wszelakiej ludności.

Około godziny 9 dzwonek u ołtarza oznajmił rozpoczęcie mszy polowej. Jak przystało na takie święto, najwyższy dostojnik kościoła, ks. arcybiskup Bilczewski, spełnił obowiązek kapłana Polaka i mszę św. odprawił, bo zrozumiał, że iść należy z całym narodem i oddać z nim cześć wielkiej, dziejowej chwili. Obok niego zasiadł drugi dostojnik kościoła, kapłan-obywatel, ks. biskup Bandurski, a tam, hen, w mieście, zdala od boiska, w starej katedrze romańskiej, trzeci nasz dostojnik-obywatel, ks. arcybiskup Teodorowicz na dziedzińcu katedry głosił zgromadzonym o Grunwaldzkim boju i jego znaczeniu dla nas, dla Polski.

Cisza zaległa boisko sokole, odkryły się głowy. Modłom arcybiskupa akompaniowały orkiestry i chór, który potężnym głosem zaintonował „Boga-Rodzico“, a gdy msza się ukończyła, wszedł na mównicę ks. biskup Bandurski i porywał słuchaczy natchnionemi słowy:

Pochód.

Dano hasło i poczęto ustawiać pochód. Niezwykły to był pochód, ogromem swym i barwnością imponujący. Konny oddział sokoli rozpoczynał go, a za nim ciagnęła sokola drużyna, z naczelnictwem Związku i Macierzy, wszystkie lwowskie gniazda z orkiestrą „Sokoła IV“. Pluton straży ochotniczej zamykał tę grupę, a dalej szły nieprzejrzane szeregi młodzieży obojga płci szkół średnich, zakładów naukowych, uniwersytetu i politechniki.

Ogólną uwagę zwracała grupa następna włościan i Towarzystw oświatowych, na której czele kroczyła w dziarskim ordynku „drużyna Bartoszowa“ w oryginalnych strojach, zorganizowana w Medyce. Mnóstwo było dziewcząt wiejskich w różnobarwnych strojach, zdobnych w polne kwiaty i włościan w świątecznych sukmanach.

Osobną grupę stanowiła kilka tysięcy licząca polska partya socyalno-demokratyczna z własną orkiestrą, która nie brała udziału w mszy polowej, lecz w górnej części ul. Łyczakowskiej przyłączyła się do pochodu. Na czele niesiono duży, czerwony sztandar z białemi napisami.

Za partyą robotniczą postępowała z orkiestrą służba miejska i tramwaju elektrycznego, dalej przełożeni cechów ze sztandarami, stowarzyszenia rękodzielnicze, a na czele ich „Gwiazda“, Związek przemysłowców, kupców i rękodzielników, Stow. kupców i młodzieży handlowej, kilkudziesięciu uczestników powstania roku 1863, Tow. strzeleckie i radni miasta, wśród których był członek Wydziału krajowego dr Jahl.

Pochód przeszedł wśród gęstego szpaleru publiczności, z okien i balkonów domów spoglądały też tysiące mieszkańców. Przez całą niemal drogę witała publiczność gromkiemi oklaskami włościan i powstańców. Zapał na ulicach i entuzyazm był wielki. Widocznem było, że te nieprzeliczone tłumy nie przyszły tylko oglądać widowisko, lecz żywy brać udział w uroczystości, radować się tryumfem narodowego święta.

Minęło kilka kwadransów, zanim pochód w ordynku przeszedł od boiska do gmachu teatralnego i tam w bocznych ulicach rozszedł się na różne strony miasta.

W teatrze.

Około godz. 12 zapełniła się szczelnie widownia teatru miejskiego. Wśród uroczystego nastroju przemówił prof Oswald Balzer o doniosłości bitwy grunwaldzkiej. Powiedział on między innemi, że pod Grunwaldem stanęły nie dwa wojska przeciwko sobie, nie dwa państwa, ale dwa światy, dwie kultury, dwie idee państwowe, dwojaka dusza zbiorowa. Hucznemi oklaskami nagrodzono piękne historyczne wywody prof. Balzera, chór techniki odśpiewał kilka pieśni.

Następnie dr Aleksander Czołowski z wielkiem znawstwem, opierając się na własnych fachowych studyach, demonstrował na rozwieszonych planach momenty bitwy grunwaldzkiej.

Po odśpiewaniu kilku pieśni przez chór mieszany „Lutni“ wystawiono żywy obraz okładu artysty p. Wygrzywalskiego. U stóp olbrzymiego biustu Jagiełły zgrupowało się w malowniczy sposób przeszło sto osób w strojach narodowych ze sztandarami, pochylając się w hołdzie dla nieśmiertelnego króla zwycięzcy.

Zakończenie uroczystości.

Zakończeniem programu wczorajszego dnia był popis Sokolstwa na boisku, któremu przypatrywało się kilkanaście tysięcy ludzi. Brali w niem udział wszyscy ci, którzy jadą na Zlot do Krakowa, produkował się też oddział konny. Z wielkim sukcesem i precyzyą wykonane ćwiczenia Sokolstwa zdobyły ogólny poklask. Każdy punkt popisu gorąco oklaskiwano. Wojskowość nic przybyła wcale przyglądać się popisowi sokolemu, jak to dawniej nieraz czyniła.

Wieczorem odegrano w teatrze sztukę Słowackiego „Zawisza Czarny“.

Mowa ks. biskupa Bandurskiego.

Dostojny mowca wskazał w pięknych słowach na wrogów Polski przed i po Grunwaldzie, poczem przedstawił, jaki jest obrachunek naszego sumienia. W chwilach takich rocznic winno być sumienie obudzone. Zwycięstwo grunwaldzkie okupiono jednością serc, zespołem dusz, jedną myślą przejętych: zwyciężyć, nie dać się pokonać!

Czy my nasi w chwilach przełomowych, w chwilach smutku? Czy my nasi, czy my ich tą wielką zgodą i miłością, wytrwałością i pracą?

Rozpoczyna się walka, niech Bóg pomoże! Lecz ręce opuszczone, a tylu wrogów, tyle sideł nastawionych na tę duszę polską, zastawiają na nią pokusę i w markach pruskich i rosyjskich rublach. Duszę naszą chcą znieprawić, te duszę polską niegdyś bohatorską, cnotliwą!

Aby wywalczyć lepszą dolę — a my dziś na wszystkich polach rozbitki!

Czy my ich? Nie wiem, co odpowiedzą duchy zwycięzców Grunwaldzkich, ale naszym obowiązkiem bić się w pierś i naprzód! by na tych polach i tu, i pod zaborem pruskim i rosyjskim uratować ducha polskiego, i z duszy polską cnotę wykrzesać, charaktery silne, na służbę Bogu i Ojczyźnie, z zapomnieniem o prywacie, wygodach i zbytkach, a oddane na cele narodowe i oświatowe.

Rzekł Chrystus do św. Piotra: Piotrze! miłujesz że ty mnie więcej, niźli ci i trzykroć go pytał, zanim miał mu powierzyć wielką władzę swego namiestnika. I do naszego narodu zwraca się Chrystus z zapytaniem: Polacy, miłujecież wy mnie więcej, niźli inni? Jeśli tak, to dam wam nową władzę, nową misyę: iść naprzód i zwyciężać miłością. Miłujesz mnie narodzie polski więcej, niźli inni? Jeśli tak, to wam daję misyę: nieść miłość przeciw nienawiści, nieść prawdę przeciw kłamstwu, nieść sprawiedliwość przeciw niesprawiedliwości.

Miłuj i trwaj, a będziesz szczęśliwy i wolny!

Mowa posła Roszkowskiego.

Tłumy — wchłaniały echo gorących słów ks. biskupa. Z setek piersi wyrwał się hymn narodowy „Jeszcze nie zginęła“ i przebiegł całe boisko od ołtarza aż do szatni sokolej. Przemówił następnie reprezentant miasta poseł dr Gustaw Roszkowski, który podniósł, że w tradycyi Grunwaldu tkwić na zawsze powinna podnieta dla synów polskiej ziemi, do ofiar i poświęceń dla Ojczyzny. W dniu pamiętnym rokrocznie powinniśmy ponawiać cichą przysięgę, że naszych wielkich ojców pragniemy być godnymi synami, że tak, jak oni dla Polski żyć i pracować będziemy, aby zapewnić jej przyszłość godną jej wielkiej przeszłości. Przeszkody polityczne, więzy i niedola nie powinny w nas ducha osłabiać, ani go gasić. Powinniśmy okazać Europie i światu całemu, że mimo stuletniej z górą niewoli nie straciliśmy wiary w naszą przyszłość.

Ze Lwowa, jako stolicy kraju, z tej starej siedziby polskiej inteligencyi, rozumnego i patryotycznego polskiego mieszczaństwa, powinien wyjść i rozejść się po całym kraju głos naszej przysięgi, że naszej Ojczyźnie pragniemy zapewnić: oświatę i bogactwo, świetność i potęgę.

Obywatele! Wiara w przyszłość narodu jest najsilniejszą dźwignią jego odrodzenia. Jeżeli tę wiarę utrwalimy niezachwianie w sercach naszych i sercach potomnych, to będzie to od spiżowego trwalszy pomnik uroczystości narodowej.

W końcu wniósł mowca okrzyk: „Niech żyje Polska“ — powtórzony kilkakrotnie przez tysiączne rzesze.

Zmiany w gabinecie pruskim.

Depesze z Berlina donoszą o zmianach osób tak w gabinecie pruskim, jak w rządzie Rzeszy niemieckiej. Po ustąpieniu sekretarza stanu dla kolonij Dernburga i powołaniu na jego miejsce byłego gubernatora Lindenquista, nastąpiła dymisya ministrów Moltkego i Arnima, których zastąpiono naczelnymi prezydentami Dallwitzem i Schorlemerem. Obecnie schodzi ze stanowiska ministra finansów Rheinbaben, na którego miejsce powołano burmistrza Magdeburga Lentzego. Równocześnie dotychczasowy sekretarz stanu dla spraw zagranicznych, Schoen, zamienia ten urząd na stanowisko ambasadora w Paryżu, zajmowane dotychczas przez ks. Radolina, a kierownictwo niemieckiej polityki zagranicznej obejmuje znany dyplomata Kiderlen-Wächter. Depesze zapowiadają dalej dymisyę sekretarza stanu dla poczt i telegrafów Kraetkego, oraz pruskiego ministra handlu Sydowa.

Tak znacznego naraz „przewrotu“ w kołach rządowych dawno już nie było w Berlinie. Dymisye całych gabinetów, częste w państwach konstytucyjnych, są w Niemczech i Prusach rzeczą zupełnie nieznaną. Konstytucyjny absolutyzm pruski nie przyznaje przedstawicielstwu ludności prawa i możności obalania gabinetów lub nawet jego członków. Tam o losie ministrów decyduje wyłącznie wola panującego lub intrygi rządowej, względnie dworskiej kamaryli. — Stąd też zmiany osób na stanowiskach ministeryalnych mają tam zwykle tylko charakter zmiany osobistej, a nie zmiany systemu lub kierunku polityki rządowej.

W tym wypadku jednakże przekształcenie osobistego składu gabinetu jest tak znaczne i wśród tak niezwykłych dokonywuje się warunków, że nasuwa przypuszczenie, iż oznacza coś więcej, niż jedynie zamiar panującego, otoczenia się nowymi ludźmi. Nie trudno bowiem dostrzedz, iż obok woli władcy odgrywa tu pewną rolę także inicyatywa obecnego kanclerza Niemiec, p. Bethmann-Hollwega. I o nim już krążyły wieści, że chwieje się na swojem stanowisku i lada chwila z niego ustąpi. Obecne zmiany są dobitnem zaprzeczeniem tych wieści. Zwłaszcza fakt dymisyi Rheinbabena wskazuje, że pozycya kanclerza jest jeszcze bardzo silną, Rheinbaben bowiem był najgroźniejszym jego rywalem w rządzie i już od kilku lat domniemanym kandydatem na ten najwyższy w państwie urząd. Jeśli zaś obecne zmiany są chociaż w części dziełem kanclerza, to mogą rzeczywiście mieć także charakter polityczny. Lecz jaki? Nad tem łamie sobie głowę dziś cała prasa niemiecka, a niemniej zagraniczna, nie mogąc dojść do jakiegokolwiek pewniejszego wniosku.

Kierunek wewnętrznej polityki Prus i Niemiec był zawsze konserwatywny i takim też pozostanie. Od czasu do czasu zaś zmieniał się tylko rodzaj tego konserwatyzmu; niekiedy miał on odcień nieco liberalny, w innych znów fazach skrajnie-junkiersko-klerykalny. I dziś w najlepszym razie tylko o taką zmianę odcieni rozchodzić się może. Za Bülowa panował w końcu blok konserwatywno-liberalny; Bethmann-Hollweg opierał się dotychczas na bloku junkiersko-centrowym, a więc konserwatywno-klerykalnym. Nasuwa się zatem pytanie, czy zmiany obecne uważać należy tylko za wzmocnienie dzisiejszego kierunku politycznego, czy też oznaczają one zamiar ponownego odsunięcia od rządów stronnictwa centrum i nowego zbliżenia się do liberałów i postępowców?

Na pytanie to nikt w tej chwili jakiejkolwiek pewniejszej odpowiedzi dać nie umie. — Kanclerz Bethmann-Hollweg milczy i ani słowem nie zdradza swoich i cesarza zamiarów, a charakter dokonanych dotychczas zmian żadnego nie daje wyjaśnienia. Gdy ustąpił Dernburg, poczytywano to ogólnie za wyraźny zwrot ku dalszym rządom w duchu junkiersko-klerykalnym. Przy zamianie Moltkego i Arnima na Dallvitza i Schorlemera, zdania już były podzielone; zwłaszcza powołanie Schorlemera uważano po jednej stronie za cios dla centrum, po drugiej za ustępstwo wobec tego stronnictwa. O zwrocie w kierunku liberalnym nie mogło być mowy, ponieważ nowi ministrowie są tak samo skrajnymi konserwatystami, jak ich poprzednicy. Teraz atoli znika z widowni rządowej junkiersko-ultra-reakcyonista Rheinbaben — a jego miejsce obejmuje kompletny „homo novus“ z obozu mieszczańskiego, zwykły burmistrz Lentze, który wprawdzie dotychczas był zupełnie bezpartyjnym“, uchodzi jednakże za zwolennika umiarkowanego liberalizmu. Nowa więc zagadka, która wyjaśni się zapewne dopiero, gdy dokonane zostaną dalsze jeszcze zmiany.

Znamiennym objawem obecnej zagmatwanej sytuacyi i rozgoryczenia wywołanego temi zmianami w pewnych sferach, jest fakt, że najlepszą jeszcze informacyę co do motywów obecnego przewrotu mógł podać socyalistyczny „Vorvaerts“ berliński. Ogłasza on poufne pismo, jakie otrzymali ministrowie Moltke i Arnim. Pismo to brzmi: „Z uwagi na konieczność wzmocnienia jednolitości królewskiego ministerstwa, uprasza się pana, abyś niezwłocznie podał się do dymisyi.“ A zatem ministrów tych usunął kanclerz w porozumieniu z cesarzem. Lecz o jaką jednolitość im chodzi? Gabinet był już poprzednio jednolicie konserwatywnym, więc kanclerz pragnął widocznie tylko nadać mu jednolitość chętnego współpracownictwa, z której się podobno p. Rheinbaben często wyłamywał. Takie przypuszczenie czyni też prasa berlińska, stwierdzając, że w łonie rządu brakowało dotychczas osobistej harmonii.

Mniej zagadkowo przedstawia się podobno zmiana na stanowisku niemieckiego sekretarza stanu dla spraw zagranicznych. Baron Schoen okazać się miał zupełnie niezdolnym do spełniania trudnych zadań tego urzędu i nie umiał utrzymać w polityce zagranicznej Niemiec kursu stałego, a że obecny kanclerz sam nie jest dyplomatą, więc powołał sobie do pomocy p. Kiderlen-Wächtera, uchodzącego za najzdolniejszego z obecnych dyplomatów niemieckich i najlepszego znawcę spraw wschodnich, co ma widocznie pewien związek z obecnemi zawikłaniami na wschodzie. Nominacya tego dyplomaty ma być równocześnie nowym dowodem pewności stanowiska Bethmann-Hollwego. Kiderlen-Waechter był bowiem od dwóch lat, gdy wobec parlamentu niezręcznie, czy niechętnie bronił częstych występów politycznych Wilhelma II, w niełasce u niego. To też, jak słychać, cesarz godząc się na jego powołanie na stanowisko sekretarza stanu dla spraw zagranicznych, miał zaznaczyć, że czyni przez to ofiarę dla kanclerza.

Nadmienić jeszcze wypada, że nowy sekretarz stanu był przez kilka lat posłem w Bukareszcie i zastępcą ambasadora w Konstantynopolu i że jego dziełem ma być tak złagodzenie zatargu z Francyą o Maroko, jak i osiągnięcie korzystniejszego zwrotu w stanowisku Francyi i Anglii względem Austro-Węgier w sprawie aneksyjnej.

Walka o szkoły.

(Telefonem.)

Wiedeń, 30 czerwca.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi budżetowej agraryusze czescy postawią wniosek o wybór subkomitetu dla załatwienia wszystkich spraw uniwersyteckich dla wszystkich narodowości Austryi. Subkomitet ten ma więc załatwić sprawę uniwersytetu włoskiego równocześnie ze sprawą uniwersytetu ruskiego we Lwowie, słowieńskiego w Lublanie i czeskiego w Bernie.

Słychać jednak, że rząd, ze względu na trudności, na jakie napotyka załatwienie ustawy o uniwersytecie włoskim w komisyi budżetowej, nosi się z zamiarem utworzenia, w drodze rozporządzenia, prowizorycznie uniwersytetu włoskiego w Wiedniu, powołując się na to, że fakultet taki istniał już w Insbruku.

Ze strony ruskiej zapowiadają jutro zgłoszenie w Izbie posłów wniosku, wzywającego rząd aby przystąpił do utworzenia odpowiedniej ilości szkół jednoklasowych ludowych podług klucza: jedna szkoła dla 800 osób, przynależnych do jednej narodowości; jedna szkoła średnia ma przypaść na 200.000 ludności jednej narodowości. Uniwersytet zaś ma być przyznany każdej narodowości, liczącej przynajmniej 3 miliony.

Tworzenie nowych szkół i subwencyonowanie już istniejących, ma być wstrzymane, dopóki nie będą utworzone w całem państwie szkoły ludowe, średnie i wyższe, według proponowanego klucza.

Partya chrześć.-socyalna ogłasza dziś komunikat, w którym oświadcza się za najostrzejszem zwalczaniem obstrukcyi w komisyi budżetowej i opozycyi w komisyi finansowej, aby jeszcze w bieżącej sesyi załatwioną być mogła ustawa podatkowa i ustawa o fakultecie włoskim.

Oprócz tego partya chrześcijasko-socyalna żąda uchwalenia nowego regulaminu albo przedłużenia obecnego na jeden rok również w bieżącej sesyi, celem uniknięcia zamknięcia lub odroczenie Izby posłów.

Zniesienie 250 klasztorów.

(Tel. „N. Reformy“.)

Madryt, 29 czerwca.

Sytuacya polityczna w Madrycie i w całej Hiszpanii zaostrza się coraz bardziej. Na protesty i antirządowe demonstracye grup klerykalnych, liberałowie i republikanie odpowiadają demonstracyami na rzecz rządu i [illegible] ją zgromadzenia, celem uchwalenia [illegible] tum zaufania. Istnieje wobec te[illegible]

wych starć między obu stronami. Oburzenie wśród stronnictw klerykalnych w ostatnich dniach wzrosło ogromnie, ponieważ prezydent gabinetu Canalejas zarządził zamknięcie 250 klasztorów, które nie chciały się poddać nowym rozporządzeniom rządu.

Sprawa Ungern-Sternberga.

(Tel. „N. Ref.")

Berlin, 30 czerwca.

Z Petersburga donoszą do „Voss. Zeitg.": Żona aresztowanego pod zarzutem szpiegostwa barona Ungern-Sternberga, którą wczoraj przesłuchiwano, oświadcza, że z zadawanych jej pytań wynika, iż mąż jej nie jest podejrzany wprost o szpiegostwo, lecz tylko o ogłoszenie protokołu z pewnego tajnego posiedzenia Dumy, na którem obradowano nad sprawami wojskowemi.

Za możliwością taką przemawia także drobne zajście, jak zdarzyło się onegdaj na posiedzeniu rosyjskiej Rady państwa. Prezydent Rady, Akimow, polecił jednemu z urzędników Izby, ażeby odebrał od członków wszelkie poufne komunikaty, rozdane im dla informacyi na początku posiedzenia. Gdy urzędnik ów zbliżył się do członka Rady p. Korwin Milewskiego, zawołał żartem: „Zaczekaj pan, muszę te dokumenty najpierw pokazać bar. Ungern-Sternbergowi".

Petersburg, 30 czerwca.

W notatkach bar. Sternberga znaleziono zapiski, dowodzące, że otrzymywał on od austryackiego attaché wojskowego pieniądze na różne druki wojskowe. Z notatek jego wynikało dalej, że ambasada austryacka subwencyonowała stale dziennik „Wieczernyj Gołos" kwotą 1000 rubli miesięcznie.

Od administracyi „N. Reformy".

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadesłanie prenumeraty.

„Nowa Reforma"

wychodzi dwa razy dziennie:

o godzinie 5 rano i o pół do 3 po południu.

Pomimo znacznie zwiększonych z tego powodu kosztów wydawnictwa, pierwotna cena prenumeraty

nie została podwyższona.

Szczegóły prenumeraty w nagłówku dziennika

Abonenci „Nowej Reformy" nabywać mogą po zniżonej cenie illustrowany dwutygodnik lwowski p. t.

„Nowe Mody"

Prenumerata kwartalna 2 korony 40 hal.

Kronika.

Kraków, 30 czerwca.

Wakacye. Dzisiaj młodzież szkół średnich otrzymuje świadectwa, zbiera plon 10-miesięcznej pracy, ukończyła żniwo siejby umysłowej. Ci, którzy się trudnią pracą zarobkową — a wszyscy prawie do nich należą — ci, którzy widzą, że pomiędzy tą pracą a wynagrodzeniem istnieje z reguły wielka dysproporcya, oczywiście na niekorzyść pracy — ci, którzy twierdzą, że już upadają pod ciężarem obowiązków, a mimo to muszą zabierać na swoje barki coraz to nowe ciężary, nie pozbywając się dawnych — ci spoglądają często na pracę młodzieży szkolnej nie bez pewnego zazdrosnego pobłażania, sądząc, że praca ta jest łatwą.

Trzeba zaglądnąć do szkoły i do „stancyi", a przedewszystkiem spojrzeć w duszę młodzieży szkolnej.

Szczęśliwi ci uczniowie, którzy mogą myśleć tylko o nauce. Ale u nas bardzo wielu jest takich, którzy równocześnie myśleć muszą o życiu, którzy się sami utrzymują. Ci ponoszą co najmniej podwójny trud. A należy uwzględnić, że to przecież młodzież, wrażliwa niesłychanie na wszelkie bodźce moralne, dla której kłopot drobny dojrzałego człowieka może stać się nieszczęściem.

Dzisiaj wszyscy idą na wakacye. Fizyczny organizm młodzieży rozwijający się dopiero, jak jej duch, potrzebuje ruchu, powietrza, światła, zapomnienia o wszystkiem, co się znajduje poza ludzkiem „ja". Używajcie wszyscy wakacyj pełną piersią — ale pamiętajcie, że w bardzo wielu okolicach kraju sama obecność wasza może być rozsadnikiem kultury narodowej. Zwyczajna rozmowa ze znajomymi, pieśń śpiewana na przechadzce, gremialne wycieczki, książka zabrana na wakacye — wszystko to ma wpływ na otoczenie. Gdy młodzież idzie górnie — starzy mimowolnie wstydzą się pospolitości i poziomości. Tegoroczne wakacye znajdują się pod znakiem Grunwaldu. To wystarczy i uwalnia nas od dalszych słów.

W sprawie przyjazdu do Krakowa na uroczystości grunwaldzkie ogłasza dyrekcya kolei państwowych w Krakowie, następujący komunikat:

Ponieważ dotychczas oprócz Związku sokolego, tylko nieliczne komitety zgłosiły ilość uczestników, mających przybyć do Krakowa w czasie uroczystości grunwaldzkich, dyrekcya kolei państwowych wzywa wszystkie komitety, stowarzyszenia i korporacye w interesie uczestników o bezzwłoczne zgłoszenie ilości osób reflektujących na przewóz koleją z podaniem dnia i pożądanej pory przyjazdu do Krakowa. Tylko przy ścisłem i natychmiastowem zastosowaniu się do tego wezwania, będzie dyrekcya kolei w możności poczynić odpowiednie zarządzenia, celem przewozu tak znacznej ilości osób.

Dyrektorem okręgu skarbowego w Krakowie zamianowany został radca dworu p. Stanisław Bilwin.

VI Krajowy Zjazd Ligi Pomocy przemysłowej w Krakowie. Karty uczestnictwa i zaproszenia na zjazd już wydaje Biuro Ligi pomocy przemysłowej w Krakowie, ul. Straszewskiego l. 28 i tam też należy się zgłaszać. Towarzystwo Pomocy przemysłowej w Krakowie, uprasza swych członków o najliczniejszy udział w zjeździe.

Teatr ludowy. Dziś i w piątek w parku Krakowskim dany będzię „Kościuszko pod Racławicami".

Dyrekcya pozyskała francuską tancerkę klasyczną p. Eugenię Treplin, która wystąpi w sobotę i

Wystawa na kursach Baranieckiego. Wczoraj otwarto doroczną wystawę prac uczennic wydziału artystycznego. Prócz studyów rysunkowych i malarskich, wystawiono prace uczennic kursu rzeźby, otwartego po wielu latach znów w bieżącym roku, pod kierunkiem p. M. Sługockiego. Wystawa będzie otwartą do jutra od 10 do 7, w lokalu kursów przy ulicy Karmelickiej l. 36 II piętro.

W szkole Sztuk pięknych dla kobiet p. Maryi Niedzielskiej otwarcie wystawy prac uczenic odbędzie się jutro, 1 lipca, w lokalu przy ulicy kolejowej l. 3, o g. 10 rano. Wstęp 20 hal. przeznaczony na dochód budowy domu uczniów Akademii sztuk pięknych.

Z konserwatoryum Tow. muzycznego w Krakowie. W uzupełnieniu sprawozdania dorocznego popisu podajemy poniżej wykaz uczniów, którzy przy egzaminach rocznych otrzymali stopień bardzo dobry.

Fortepian kurs niższy: (Klasa prof. Brandysa): Martusiewicz Olga, Mikołajska Jadwiga, Ryszkówna Irena i Tarczyńska Zofia (Klasa prof. Krzyształowicza): Jakubowska Halina, Makas Katarzyna.

Fortepian kurs średni: (Klasa prof. Barabasza): Dobrzańska Klementyna, Helianek Marya, Kwiecińska Marya. (Klasa prof. Drozdowskiego): Bundówna Marya, Jakubowska Wanda, Leitmann Adela, Müller Olga, Schoenówna Małgorzata.

Fortepian kurs wyższy: (Klasa prof. Lalewicza): Dobrowolska Karola, Drozdowska Kazimiera, Jakobówna Olga, Kawińska Zofia, Rytwińska Janina, Wachtel Jerzy, Wańkowicz Marya.

Stopień celujący otrzymali: Chachlowska Wanda, Feliksówna Marya, Gąsiorowski Władysław, Libanówna Kazimiera, Michalska Zofia, Podolski Leon, Poźniak Bronisław, Rosenblum Leon, Tschapkówna Walerya.

(Klasa dyr. Żeleńskiego): Altschüler Anna, Brodowicz Jadwiga, Gebauerówna Stefania, Loeglerówna Eugenia (celujący), Tobiaszówna Alicya.

Skrzypce kurs niższy: (Klasa prof. Wierzuchowskiego): Chmielewski Jan, Hauser Felicya, Kostorkiewicz Janina, Koźmiński Paweł, Michalczyk Teresa, Rakowski Jan, Splówacz Stanisław.

Skrzypce kurs średni: Brodowicz Jadwiga, Chalopek Engelbert, Syrek Władysław.

Skrzypce kurs wyższy: Sosnovec Wacław, Straszewski Ryszard, Szaleski Mieczysław.

Wiolonczela. (Prof. Skarzyński) Kurs niższy: Bemowski Kazimierz; Kurs wyższy: Bulanda Leopold.

Śpiew solowy: (Prof. Al. Bandrowski). Kurs niższy: Zarankówna Marya.

Organy. Kurs niższy: (Klasa prof. Deca): Byrski Józef, Gablenz Jerzy. Kurs wyższy. (Klasa dyr. Żeleńskiego): Kościelny Antoni, Skałuba Jan, Tyszkiewiczówna Zofia (celująca).

Elementarne zasady muzyki. (Profesor Dec). Kurs niższy: Chmielewski Jan, Kränzler Mina, Martusiewicz Olga, Michalczyk Teresa, Skórkówna Antonina, Skupień Jan, Sternbachówna Rudolfina, Zasankówna Marya. Kurs wyższy: Bundówna Marya, Gutwińska Helena, Kielin Józef, Kolouszek Józefa, Kwiecińska Marya, Leonhard Zofia, Makas Katarzyna, Profic Szczepan, Tarczyńska Zofia, Woźnówna Eugenia.

Harmonia: Kurs niższy i średni; prof. Swierzyński). Brunakówna Marya, Hellerówna Ludwika, Schoenówna Małgorzata, Splówacz Stanisław, Żebrawski Teofil (celujący), Byrski Józef, Poźniak Bronisław. Kurs wyższy (dyr. Wł. Żeleński): Gąsiorowski Władysław (celujący), Tyszkiewiczówna Zofia.

Liturgia. (Ks. prof. Prana). Kielin Józef, Kościelny Antoni, Profic Szczepan.

Wykaz uczniów, którzy otrzymali dyplomy z ukończenia konserwatoryum, podaliśmy w niedzielnym numerze „N. Reformy".

Ciekawe wykłady. W sali wykładowej Muzeum techniczno-przemysłowego przy ulicy Franciszkańskiej l. 4, wygłosi w dniach 1, 4, 5, 6, 7, 8 11 i 12 lipca między godziną 7 a 8 dr Adam Chmiel, archiwaryusz m., szereg wykładów p. t. „Dawne oprawy introligatorskie". Dyrekcya instytutu żywi nadzieję, iż zajmujący przedmiot wykładów zainteresuje nie tylko fachowców, lecz także szerszą publiczność. Wstęp bezpłatny.

Egzamin dojrzałości abituryentów gimnazyum III. odbył się w dniach od 7 do 14 b. m., pod przewodnictwem p. St. Bednarskiego, dyrektora gimnazyum św. Jacka, a od 15 do 24 b. m. pod przewodnictwem dra L. Sternbacha, prof. uniwersytetu Jagiellońskiego. Egzamin zdawało 114 abituryentów; z tych uznano za dojrzałych z odznaczeniem 27, za dojrzałych 74: reprobowano na pół roku 9, na rok 1. Od ustnego egzaminu odstąpiło trzech.

Świadectwo dojrzałości z odznaczeniem uzyskali: Abdermann Zygmunt, Balicki Józef, Bier Rudolf, Bystroń Jan, Dąbrowski Stanisław, Kułakowski Stanisław, Lustgarten Alfred, Łapiński Stefan, Mirecki Franciszek, Morawski Edward, Ozaist Jan, Parvi Hieronim, Podwiński Henryk, Prażmowski Henryk, Prażmowski Tadeusz, Raczyński Edward, Sułkowski Józef, Tarczyński Edward, Tomaszek Antoni, Turek Aleksander, Wilkosz Witold, Winter Mieczysław, Zagórski Stanisław, Żuliński Kazimierz, i eksterniści: Binna Augustyn, Dembiński Paweł, Skrabel Wiktor.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Albiński Maryan, Beaupré Mieczysław, Białikiewicz Ludwik, Biskupski Zbigniew, Bujak Ignacy, Chiłewski Józef, Chomętowski Konstanty, Czasz Kazimierz, Datoń Franciszek, Dąmbski Antoni, Dominik Andrzej, Dunaj Juliusz, Dwornik Bartłomiej, Gabryś Jan, Gawroński Franciszek, Goebel Karol, Grefner Bolesław, Gruchacz Jan, Gubernat Adam, Guzek Bronisław, Gürtler Wojciech, Hebenstreit Karol, Hniłko Ignacy, Hojarczyk Adam, Jakliński Tadeusz, Jankowski Karol, Karczmarski Adam, Kołomłocki Władysław, Koneczny Stanisław, Krzyski Tomasz, Łepszy Jan, Lipowski Tadeusz, Łatocki Konstanty, Mach Maryan, Małachowski Ryszard, Markiewicz Zygmunt, Miąsik Kazimierz, Ostrowski Henryk, Pindelski Stanisław, Pollak Mieczysław, Rachwał Józef, Reiner Alfred, Schmidt Stanisław, Spohn Ferdynand, Spyt Robert, Sroczyński Karol, Stączek Stanisław, Straszewski Ryszard, Śliwiński Tadeusz, Tatar Józef, Wanicki Ignacy, Wejda Stanisław, Wiśniewski Józef, Wojewoda Maryan, Wyrobisz Michał, Zamkowski Franciszek, Zatorski Tadeusz, i eksterniści: Bacz Kazimierz, Dylla Paweł, Graczyk Sylwester, Hajkowski Zygmunt, Hermann Faustyn, ks. Jędrzejczyk Karol, Kaszyński Leonard, Meissner Janusz, Niewiarowski Witold, ks. Pęcherski Cezary, Rusin Jan, Sinka Augustyn, Soitysik Stanisław, Sowiński Alfred, Swałtek Józef, Świerczek Wendelin, Ździebło Feliks.

Match footballowy. Na boisku matchowem pierwszy raz w tym sezonie zjawił się klub robotniczy (R. K. S. I.), o którym się dawniej słyszało, że ćwiczy i do poważnych doszedł doszedł wyników. Celem zmierzenia swych sił stanął ten klub wczoraj w zawody z „Wisłą". Z początku „Wisła", jak zwykle, co jest dla niej charakterystyczne, ustępowała, jakby chciała przeciwnika wypróbować. Siły były po obu stronach równe, a przy leniwem i powolnem tempie zdawał się bardzo często klub robotniczy mieć przewagę. Do pauzy nie zrobiła żadna z partyj bramki. Dopiero w drugiej części „Wisła" w żywszem tempie poczęła atakować przeciwnika, który ustąpił z pola i przeszedł do obrony. Klub robotniczy wszystkiego cztery razy atakował bramkę „Wisły", która stale groziła bramce klubu robotniczego. W drugiej części zdobyła „Wisła" 4 bramki. Zwycięstwo „Wisły" przedstawia się 4 : 0.

Gra była często za brutalna. Wina leżała po obu stronach. Klub robotniczy za mało ma trainingu, nie brak mu jednak dobrych zadatków na przyszłość. „Wisła" może się pochwalić wszystkimi członkami drużyny, prócz napadu.

Publiczność nie dopisała, gdyż deszcz i chmurne niebo odstraszyły wielu od tej przyjemności. Bezstronnym i energicznym sędzią był p. Stoeger.

Nieostrożność. Z autentycznego źródła otrzymujemy informacyę, że p. Aniela S., zamieszkała przy ul. Radziwiłłowskiej nr 25, zażyła tylko większą ilość silniejszych proszków przeciw bolowi głowy, przez co popadła w nieprzytomność, a nie zażyła sublimatu w zamiarze samobójczym, jak to w dziennikach podano.

Podgórze, 29 czerwca. (Z Rady miasta.) Ostatnie przed wakacyami posiedzenie Rady m. Podgórza odbyło się we wtorek. Na wstępie zaznaczył burmistrz Maryewski, iż z magistratu krakowskiego nadeszło pismo, zawierające warunki, pod któremi możliwem byłoby przyłączenie Podgórza do Krakowa. W sprawie tego pisma wypowie się Rada na najbliższem posiedzeniu.

Nastąpił szereg interpelacyj. Radca Przybylski wniósł interpelacyę w sprawie zakazu magistratu, wydanego przeciw utworzeniu suteren w kamienicy p. Drabika i zakazu budowania domu przez p. Tobolę. Po dokładnem wyjaśnieniu sprawy przez burmistrza, rozwinięto nad jego odpowiedzią na wniosek radcy Bobrowskiego dyskusyę. Zabierali głos radni Emilewicz, Aronsohn, Rolle, Przybylski i Bobrowski, który zgłosił wniosek, aby magistrat wobec obawy cholery zbadał zamieszkałe sutereny, nadto, aby wystarał się o wykonanie planu regulacyjnego miasta. Radca Gadomski interpelował w sprawie uregulowania ulicy na Podskalu i braku baryery przy przystanku Podgórze-Wisła, co może spowodować przejechanie przez pociąg przechodniów. Po wyjaśnieniach burmistrza przystąpiono do porządku dziennego.

Referent radca Rappaport przedłożył zamknięcia rachunkowe zakładów przemysłowych gminnych, które Rada przyjęła do wiadomości i uchwaliła absolutoryum magistratowi. Wniosek radcy Petera o rewizyę regulaminu dla wapiennika — uchwalono.

Z kolei burmistrz uwiadomił Radę, iż gmina m. Krakowa podała do starostwa o pozwolenie założenia kabli elektrycznych w Zakrzówku, Dębnikach i Ludwinowie, nadto wzdłuż dróg gminnych Podgórza i rządowych. Burmistrz dziwi się podobnej taktyce konkurencyjnej. O ile Rada nie może nic mieć przeciw kablom w Zakrzówku, Dębnikach i Ludwinowie, o tyle zastrzega się przeciw kładzeniu kabli wzdłuż dróg rządowych i gminnych. Odpowiedni wniosek Rada uchwaliła.

Następnie przedłożył burmistrz wniosek o wyasygnowanie sum z miejskich funduszów na zwiększenie liczby akumulatorów o 40 proc. Wniosek po przemowach radnych Rollego i Bobrowskiego przyjęto. W związku z tem uchwaliła Rada podwyższenie ceny za kilowat prądu elektrycznego z 40 na 50 halerzy.

R. Role zgłosił wniosek nagły w sprawie kanałów wodnych. Uzasadniając go, zaznaczył radca Rolle, że powinniśmy upomnieć się energicznie u rządu o kanały, gdyż inaczej rząd będzie zachęcony naszem biernem stanowiskiem do zaniechania budowy kanałów. Poczem przedłożył wniosek:

„Rada miasta Podgórza zwraca się do Koła polskiego z prośbą, aby w formie energicznej, jak najbardziej stanowczej i bezwzględnej, domagało się bezzwłocznego przeprowadzenia budowy kanałów spławnych, zagwarantowanej ustawą z roku 1901, a w szczególności kanału spławnego Kraków-Wiedeń".

R. Aronsohn wniósł, aby na kolonie dla dzieci szkół normalnych Rada ofiarowała na ręce r. dyrektora Micksteina kwotę 600 kor. Wniosek jednomyślnie uchwalono.

Z kraju.

Wykrycie morderców ś. p. Rzeszowskiego. Jak nam komunikują, po długich poszukiwaniach wykryto morderców ś. p. Stanisława Rzeszowskiego, agenta policyi, który w Chrzanowie został zastrzelony. Przed paru dniami policya rosyjska w Bigoraju pod Sandomierzem przytrzymała Ludwika Grzywacza, a policya w Jarosławiu Epifana Żerdzickiego, jako podejrzanych o morderstwo, popełnione na osobie ś. p. Rzeszowskiego. Ludwik Grzywacz przyznał się do morderstwa; przyznał, że strzelał z brauninga do Rzeszowskiego z obawy przed aresztowaniem go z powodu braku dostatecznych legitymacyj. Jako wspólnika podał Epifana Żerdzickiego i Jana Grzywę: oni w razie potrzeby mieli mu pomagać. Żerdzicki aresztowany, przyznał się do winy; Jana Grzywy nie zdołano do obecnej chwili aresztować.

Wszyscy trzej zbrodniarze pracowali dłuższy czas w kopalni węgla w Brzeszczach pod Oświęcimem i w kilka dni po opuszczeniu pracy dokonali zbrodni. Grzywacz był karany za obrazę religii przez sąd wadowicki i jako awanturnik zwrócił na siebie uwagę organów bezpieczeństwa; Epif. Żerdzicki zachowywał się podczas swego pobytu w Brzeszczach spokojnie, podając się za ofiarę prześladowań pod zaborem rosyjskim. Jak słychać, rosyjska policya aresztowała także ową tajemniczą damę, którą widziano w towarzystwie zbrodniarzy. Jest nią niejaka Ludwika Mazurkówna.

Rzeszów, 29 czerwca. (Bieg rozstawny Lwów—Kraków. Egzamin dojrzałości). W biegu rozstawnym brało udział 250 uczniów gimnazyalnych, którzy obsadzili przestrzeń Łańcut—Rzeszów—Ropczyce. W Łańcucie natrafiono na przeszkodę z powodu pochodu grunwaldzkiego, co opóźniło depeszę. Również w Rzeszowie, jako w dzień obchodu, nie było dogodnego przejścia z powodu natłoku. Do centrum miasta nadeszła depesza o 12·12 min. w południe. Większe opóźnienie nastąpiło obok Radymna, gdzie nie zostawiono na pewnej przestrzeni uczniów, wobec czego kilka kilometrów przejechał z depeszą automobil z Przemyśla. Wśród młodzieży wzbudził bieg wielkie zainteresowanie.

Egzamin dojrzałości w I gimnazyum w Rzeszowie (Oddział A) odbył się w dniach od 24 do 27 czerwca pod przewodnictwem radcy Tadeusza Lewickiego ze Lwowa. Do egzaminu przystąpiło 28 uczniów, z czego 1 został reprobowany na pół roku. Za dojrzałych zostali uznani: Bielecki Kazimierz, Bocheński Ignacy, Chmielowiec Alfons (z odzn.), Cybulski Augustyn (z odzn.), Stanisław Czech, Danielski Władysław, Ehrlich January, Frankiewicz Tomasz, Gardziel Jan, Gardziński Sofron, Guzy Jan, Kodrębski Kazimierz (z odzn.), Kotowicz Jan, Kryś Stanisław, Kulesza Witold, Mróz Feliks (z odzn.), Pikor Feliks, Przybyło Stanisław, Rączy Józef, Rybka Jan, Sebastyański Tadeusz, Stasiniewicz Władysław, Uzarski Władysław, Wawrzkiewicz Stanisław, Wilk Michał, Woźniak Jan (z odzn.), Zarów Tomasz.

Strajk głodowy w szpitalu wojskowym. — Z Przemyśla donoszą nam:

W szpitalu garnizonowym nr 3 wybuchł strajk głodowy, w którym wziął udział cały oddział żołnierzy sanitetów, składający się z pięćdziesięciu ludzi. Powodem strajku jest niesłychanie nędzny wikt, którego dostawę powierzyły władze wojskowe w drodze licytacyi niejakiemu Spieglowi. Spiegel otrzymał tę dostawę, gdyż podał najniższe ceny, aby się zaś utrzymać i wyjść na swoje, podaje żołnierzom i chorym jak najgorsze artykuły żywności. Żołnierze wnosili swego czasu zażalenia, jednak daremnie, rozpoczęli więc strajk głodowy, aby zwrócić uwagę swoich przełożonych na te stosunki. Tymczasem komendant oddziału sanitetów, major Bernhard, skwalifikował to zachowanie się żołnierzy jako bunt i zawoławszy ich wszystkich do rozkazu, rozpoczął protokolarne śledztwo, którego rezultatem ma być oddanie kilku żołnierzy pod sąd garnizonowy.

Ze świata.

Echa kradzieży na Jasnej Górze. W tych dniach bawił w Częstochowie sędzia śledczy Kosanecki — który przywiózł znalezione pod Iwangrodem kosztowności, mające pochodzić z kradzieży jasnogórskiej. Przy udziale księży stwierdzono przynależność klejnotów do okradzionej sukienki. Zarządzone w okolicach Iwangrodu najściślejsze dochodzenia nie wydały żadnego rezultatu.

Artiel rosyjska w Warszawie. Pisma warszawskie donoszą, że prezydent miasta Warszawy, Miller, postanowił wszystkie stanowiska kasyerów w magistracie warszawskim oddać w przedsiębiorstwa t. z. „artiell" Stieglitza, która ma dostarczyć swoich ludzi na te stanowiska, a zarazem objąć finansową gwarancyę za ich ewentualne nadużycia. — Urzędy kasyerów pełnili dotąd przeważnie Polacy, rozporządzenie więc prezydenta godzi w interesy materyalne Polaków, który w magistracie warszawskim mieli częściowo placówkę dla siebie dostępną. Pisma warszawskie piętnują ten projekt prezydenta Millera jako nieusprawiedliwioną niczem obelgę, wymierzoną urzędnikom magistratu, którą ludność Warszawy przyjąć może tylko z najwyższem oburzeniem.

Zjazd dziennikarzy słowiańskich w Sofii. — Praski komitet tegorocznego zjazdu dziennikarzy słowiańskich w Sofii rozesłał uczestnikom program zjazdu.

Zjazd odbędzie się w dniach od 4 do 6 lipca w Sofii. Uczestnicy odbędą podróż statkiem Towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju z Wiednia do Belgradu. Odjazd ze stacyi na Praterquai dnia 1 lipca o godzinie 7 rano, przyjazd do Budapesztu o godzinie 8 wieczorem, a stamtąd o 10 wieczorem tegoż dnia odjazd do Zemunia, gdzie przybędzie statek dnia 2 lipca o 9 min. 45 wieczór. Z Zemunia odjazd tegoż dnia o 9 min. 45 wieczór do Belgradu, a stamtąd o $11^3/_4$ odjazd i przybycie do Caribrodu w niedzielę 3 lipca o 9 rano. Cena biletu jazdy z Wiednia do Belgradu i z powrotem I. kl. 8 kor. 20 hal. dla panów, a 20 kor. dla pań.

Przyjazd do Sofii nastąpi w niedzielę o godzinie 12 w południe. — Uczestnicy zamieszkają na czas trwania zjazdu na koszt komitetu miejscowego w hotelach Imperial i Francuskim.

Program trzech dni zjazdu obejmuje następujące punkta:

W poniedziałek 4 lipca o godzinie 10 rano w sali resursy miejscowej zagajenie zjazdu. Przewodniczy Józef Holeczek, redaktor „Narodnich Listów" z Pragi. Referaty: J. Holeczek: „O celu i znaczeniu wszechsłowiańskiego zjazdu dziennikarzy" (po czesku). V. T. Velcev: „Stan i rozwój nowoczesnego dziennikarstwa bułgarskiego" (po bułgarsku).

Wtorek 5 lipca: Dalszy ciąg obrad zjazdu: Bobcew: „O wymianie czasopism" (po bułgarsku). V. Z. Burilkov: „O ruchu księgarskim między Słowianami".

Sroda 7 lipca: Walne zgromadzenie wszechsłowiańskiego zjazdu dziennikarzy.

Obrady zjazdu urozmaicone będą oglądaniem osobliwości miasta, bankietami i wycieczkami w okolice.

Zgłoszenia przyjmuje do ostatniej chwili telegraficznie Jan Hejret („Narodni Politika").

Żaden z uczestników nie ma prawa bez porozumienia z prezydyum komitetu zabierać głosu na bankietach we własnem imieniu, lecz ... członek zorganizowanej instytucyi.

Hofrichter w więzieniu. Jak wiadomo, Hofrichter został w poniedziałek rano przewieziony do więzienia wojskowego w Möllersdorf za pomocą automobilu, a koszt tej jazdy poniosła jego żona. — W więzieniu otrzymał Hofrichter celę na pierwszem piętrze jednopiętrowego budynku, przeznaczonego dla więźniów I. kategoryi, to jest dla byłych oficerów, gażystów i kadetów. Dano mu czarny płaszcz więzienny i czapkę więzienną, zresztą może nosić własne ubranie i własną bieliznę. Hofrichter, który się dawniej głodził, ażeby źle wyglądać, obecnie pogodził się z losem i chodzi żywo, trzymając się prosto. Po przybyciu do więzienia i po wizycie lekarskiej otrzymał w celi pierwszy obiad, a mianowicie zupę, sto gramów mięsa wołowego, talerz jarzyny i bochenek chleba. Nie zjadł wszystkiego, ale miał widoczny apetyt. W celi jego znajduje się łóżko żelazne z siennikiem, stolik, krzesło, umywalnia z małem lustrem, tudzież prymitywny klozet. Okno, znajdujące się na wysokości 2 i pół metra od podłogi, daje widok tylko na niebo. — W drzwiach znajduje się otwór kontrolny.

Więźniowie I. kategoryi mają znaczne przywileje. Mogą nie pracować, wolno im palić i wedle upodobania spacerować po dziedzińcu, czytać i pisać, z czego też korzystają w całej pełni. — Każdy ma osobną celę, do której służba przynosi mu jedzenie. Więzień II. kategoryi otrzymuje tylko dwa razy na tydzień rosół i mięso, kategoryi I. codziennie. W jednem tylko panuje równość. Więźniowie obu kategoryj muszą sami myć podłogę celi, względnie sali i codziennie wypróżniać klozet. Więzień I. kategoryi może z własnych funduszów dawać codziennie 70 halerzy na polepszenie wiktu.

W drugiej kategoryi znajduje się 84 więźniów, z tego około 70 byłych podoficerów. Pomiędzy nimi jest 9 morderców. W kategoryi I., liczącej 8 więźniów, tylko Hofrichter jest mordercą, przeważna część skazana jest za szpiegostwo. Pomiędzy nimi znajduje się były pułkownik-auditor Mihalicz, porucznik Fürbass i pewien inżynier cywilny, który się dopuścił szpiegostwa, jako oficer rezerwy, podczas czynnej służby. W kategoryi I. przebywa także profos Tuttmann, który przemycał w Wiedniu listy Hofrichtera.

Dawniej mieli więźniowie I. kategoryi o wiele lepiej. Mogli grać w karty, gotować sobie kawę, mogli ubierać się wedle upodobania. — Porucznik Mattasich, kochanek ks. Ludwiki Koburskiej, żył tutaj tak wykwintnie, że wreszcie musiano zaprowadzić ograniczenia.

Nagła śmierć posła. Z Rzymu telegrafują: Na końcu wczorajszego posiedzenia Izby nagle poseł miasta Rzymu, republikanin Mazza, padł rażony apopleksyą. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej ducha wyzionął.

Ks. Radolin. Ustępujący obecnie ze stanowiska niemieckiego ambasadora w Paryżu ks. Radolin pochodzi z czysto polskiej rodziny hr. Radolińskich, i jest dziś jeszcze właścicielem pięknych dóbr w Księstwie, Jarocina i przyległości. Jest to obok hr. Bogdana Czapskiego jedyny członek wielkopolskiej arystokracyi, który w ostatnich czasach dobrowolnie się zniemczył. Był on dawniej jeszcze jako hr. Radoliński marszałkiem dworu następcy tronu i późniejszego cesarza Fryderyka II; od niego też otrzymał tytuł „księcia Radolin". Z arystokracyą polską i ze społeczeństwem polskiem w zaborze pruskim nic go już nie łączy, a jego patryotyzmu pruskiego nawet hakatyści nigdy nie kwestyonowali. Druga jego żona jest z domu hrabianka Oppersdorf ze Śląska, której brat, ordynat na Głogówku, ożenił się z Polką. I rzecz zajmująca, że nie pochodzący z czysto polskiej rodziny ks. Radolin, lecz jego szwagier hr. Oppersdorff uchodzi dziś za przyjaciela Polaków.

Zagadkowa śmierć. Z Poczdamu donoszą: Wczoraj przed południem znaleziono śpiewaczkę Annę Sutter i byłego kapelmistrza nadwornego, dra Obrischta, w mieszkaniu śpiewaczki martwych z ranami postrzałowemi, Nic bliższego o tym wypadku dotąd nie wiadomo.

Proces Schoenebeckowej. Podczas wtorkowej rozprawy p. Schoenebeckowa dostała chwilowego obłędu i wołała przerażającym głosem: „Otrujcie mnie. Już nie podołam! Nie chcę iść do zakładu dla obłąkanych!" Podczas tego napadu niepodobna było otworzyć oczów pani Schoenebeckowej. Na ukłucia szpilką ciało jej nie reagowało. Miała skurcze w rękach i nogach. Dopiero po długiej chwili przyszła do siebie.

Telegram z Olsztyna donosi: Jak się zdaje, proces zostanie odroczony z powodu złego stanu zdrowia oskarżonej.

Smierć ks. Alençon. W Londynie umarł ks. Ferdynand Filip Alençon, drugi syn księcia Nemours. Zmarły liczył 66 lat życia.

Wyścig automobilowy. Z Carskiego Sioła telegrafują: Wczoraj rozpoczął się międzynarodowy wyścig automobilowy Petersburg-Kijów-Moskwa i z powrotem do Petersburga. Udział bierze 55 samochodów. Przestrzeń tę, wynoszącą 3300 wiorst podzielono na 10 etapów. Przy starcie obecni byli członkowie rodziny carskiej. Car ofiarował puhar jako nagrodę.

Cesarzowa Eugenia. Z Konstantynopola donoszą. Sułtan przyjął na posłuchaniu byłą cesarzową Eugenię, która tu bawi od kilku dni.

Zasądzenie anarchisty. Z Buenos Ayres donoszą: Anarchista Radowisny, sprawca zamachu, którego ofiarą padli szef policyi i jego sekretarz, został skazany na dożywotnie więzienie.

Dar Grunwaldzki. Do zarządu głównego T. S. L. w Krakowie nadesłano następujące zobowiązania. Nadesłano gotówką: Grono II gimnazyum w Rzeszowie K 400, jako ratę. Grono nauczycieli szkoły wydz. żeń. w Brzeżanach K 19. Wydział Rady powiat. Sokalu K 25. P. Ignacy Kosiński z Mielca K 50. Koło T. S. L. w Rzeszowie K 13·30. P. M. F. K 5. Dr E. Udziela adwokat z Żywca K 100. Zebrane przez włościan w gminie Grzęska K 8·10. Zebrane przez p. Pieniążka K 1. Magistrat Dobromila deklaruje K 200, pł. jednorazowo gotówką.

Slub p. Michała Pawlikowskiego, redaktora „La musa", syna prof. Jana Gwalberta Pawlikowskiego, z panną Maryą Trojacką, odbył się we wtorek we Lwowie.

Mianowania. „Wiener Ztg. ogłasza: Minister robót publicznych zamianował adjunktów górniczych Romana Brzeskiego i Henryka Barwika komisarzami górnictwa w etacie władz górniczych.

Z kalendarza. We czwartek 30 czerwca: Lucyny i Emiliany m.; w piątek 1 lipca: Romualda bm. i Teobalda: w sobotę 2 lipca: Nawiedzenie N. P. M. i Otona bw.

Wschód słońca dnia 1 lipca o godzinie 3 min 37, zachód o godzinie 7 min. 51; długość dnia godzin 16 min. 14.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 29 czerwca termometr doszedł od + 13·2 do + 25·1 C.; barometr wahał się.

Dnia 30 czerwca o godz. 7 rano stan barometru 739·4 mm., termometru 17·4 C.; wiatr północno-wschodni.

Opera i operetka lwowska.

We czwartek: „Nietoperz".
W piątek: „Manewry jesienne".
W sobotę: „Marta".
W niedzielę po południu: „Piękna Helenaa"; — wieczór: „Pajace" i „Verbum nobile".
W poniedziałek: „Rozwódka".
We wtorek: „Madame Butterfly".
We środę: „Opowieść ukraińska" i „Cavalleria rusticana".

Dział ekonomiczny.

Gdzie interes kraju? Centralny związek przemysłu austryackiego ogłosza w pismach wiedeńskich komunikat, w którym w stanowczy sposób zwraca się przeciwko rozpoczęciu budowy kanałów Dunaj-Wisła i Wisła-Dniestr. Związek uzasadnia swoją opozycyę brakiem należytych obliczeń co do rentowności tych kanałów i względami na wielką sumę, jaką by pochłonęła ich budowa, a w końcu zwraca się także przeciwko udzieleniu jakichkolwiek kompensat poszkodowanym przez niewybudowanie tej drogi wodnej krajom.

Do Związku tego należy, o ile nam wiadomo, także Związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego. Zapytujemy więc, czy wydziałowi

tej galicyjskiej organizacyi było wiadomem, iż Związek centralny zamierza zająć takie stanowisko, sprzeczne z żywotnemi interesami naszego kraju, a dalej, co związek galicyjski uczynić teraz zamierza wobec tego protestu Związku centralnego? Wyjaśnienia tej kwestyi domagać się musimy z całą stanowczością.

Związek gal. kmisyonerowando hlu nierogacizny. Wiedeń (St. Marx), 23 czerwca. Na dzisiejszym targu nierogacizny było ogółem 13·858 sztuk, w czem bagonów 8226, młodych 5531, prócz tego napłynęło w ciągu targu około 0— sztuk. Cena za bagony 103 do 132, za młode 110 do 134, fukel 0-- do 0— halerzy za kilogram żywej wagi.

Galicyjskich było około 3783 sztuk, cena 110—130 wyjątkowo 132.

Kronika lwowska.

Lwów, 30 czerwca.

Konkurs Franc. Kochmanna. Wydział krajowy rozpisuje konkurs z terminem prekluzyjnym po dzień 31 grudnia 1911 r. na dwie premie z fundacyi Franciszka Kochmanna, a to jedną w kwocie 2000 koron, drugą 1000 koron dla dwóch dzieł w języku polskim, za najlepsze uznanych i wzywa wszystkich literatów polskich bez różnicy, w którym kraju i pod jakim rządem żyją, ażeby w powyższym terminie dzieła swoje, o ile je uważają za godne ubiegania się o premie, przesyłali do Lwowa pod adresem Wydziału krajowego. — W myśl statutu fundacyi, mogą być dopuszczone do konkursu dzieła autorów polskich w języku polskim z wyjątkiem jedynie dzieł treści religijnej i teologicznej, wydawnictwa zaś materyałów historycznych lub innych, bibliograficzne i t. p. tylko wtedy, jeżeli im towarzyszy samodzielne oryginalne dzieło autora. Także utwory autorów już zmarłych mogą się ubiegać o premię konkursową, jednakże z zastrzeżeniem, że jeśli to są dzieła już drukowane za życia autora, to im tylko w ciągu trzech pierwszych lat od jego zgonu prawo do konkursu służy. Jeżeli zaś są to prace jeszcze nie ogłoszone drukiem, to przyznana im nagroda przedewszystkiem na wydrukowanie dzieła użytą być powinna. O pracach autorów jeszcze żyjących, samo się rozumie, że jedynie książki drukiem już ogłoszone mają prawo do konkursu. Dawniejsze jednak publikacye, niż z roku 1901, jako roku o dziesięć lat wyprzedzającego prekluzyę niniejszego konkursu, bez różnicy, czy ich autorowie żyją lub nie, nie mogą według postanowień statutu być dopuszczone do konkursu.

Echa katastrofy przy ul. Bożniczej. Właściciel kamienicy, która była widownią katastrofy, Menkes, pozostaje nadal w więzieniu śledczem i pozostanie w niem w każdym razie aż do ukończenia przesłuchania świadków. Śledztwo, które prowadzi sędzia śledczy p. Zaleski, jest bardzo żmudne i potrwa czas dłuższy wobec obszernego materyału, który musi być wyczerpany. Samych uszkodzonych w katastrofie jest 21 osób, ponadto powołanych będzie cały szereg świadków, muszą być szczegółowo zbadane akta magistratu, dotyczące zawalonej realności i t. d.

Komisye, które mają przeprowadzić szczegółowe zbadanie domów w myśl polecenia namiestnictwa, nie rozpoczęły jeszcze swych czynności. Sprawa ta będzie przedmiotem obrad magistratu na zwołanem we czwartek posiedzeniu, na którem ma być ustalony skład komisyi i porządek czynności. W skład każdej komisyi, których będzie kilka, wejść mają: urzędnik techniczny magistratu, urzędnik konceptowy, delegat Rady miejskiej i ewentualnie delegat korporacyi budowniczych i majstrów murarskich. Na razie zarządził magistrat rewizyę domów, które już zewnętrznym wyglądem budzą podejrzenie, tudzież tych domów, co do których nadchodzą doniesienia prywatne. Dotychczas opróżniono domy pod l. 10 i 30 przy ul. Boimów, pod l. 6 przy ul. Pełtewnej, pod l. 6 przy ul. Wagowej, pod l. 3 przy ul. Rybiej i częściowo dom pod l. 1 przy ul. Starotandetnej. Pozatem kilkudziesięciu właścicielom domów wydano polecenie, aby w przeciągu pewnego czasu (od 14 dni do 4 tygodni) przez upoważnionych budowniczych przeprowadzili dokładną rewizyę belkowań swych domów, pod groźbą opróżnienia kamienicy. Mieszkańców opróżnionych domów pomieszcza magistrat na razie w lokalach miejskich, na przyszłość zaś w razie potrzeby ma być na ten cel użyta dawna remiza tramwaju konnego.

Match we Lwowie między „Cracovią" a „Czarnymi" nie odbył się wczoraj, gdyż „Cracovia" zarzuciła „Czarnym", że przybrali do swej drużyny dwóch członków „Pogoni". Ponieważ żądaniu, aby tych członków usunięto, „Czarni" odmówili, „Cracovia" matchu nie przyjęła.

Repertoar teatru lwowskiego.

W piątek: „Koncert".
W sobotę: „Koncert".
W niedzielę: „Koncert".

Opera lwowska w Krakowie.

(„Pajace" Leoncavalla. — „Verbum nobile" Moniuszki. — „Cyganerya" Pucciniego).

Zestawienie dwóch powyższych oper na jednem przedstawieniu nie było szczęśliwym pomysłem, albowiem obie dalekie są od siebie i stylem muzycznym i nastrojem treści. Moniuszko przemawia do nas innym językiem, niż namiętny Włoch, innego rodzaju wzbudza w nas przejęcie się, tak, że przerzucenie się z sielanki sympatycznie naiwnej do grozą przejmującej historyi pajaca, wymaga obojętności u słuchacza na raz już wytworzony nastrój i pierwszemu dziełu absolutnie szkodzi w końcowem wrażeniu. Słuchacz, przygnieciony wprost krwawemi objawami zazdrości Cania, nie ma już w pamięci sympatycznego uznania dla pięknej w swoim rodzaju, charakterystycznej muzyki Moniuszki, zwłaszcza, że i wykonanie samo „Verbum nobile" szwankowało pod względem dokładności muzycznej. Ensemble wszelkie chwiały się w rytmie i tonacyi, tak, że często zamiast nut i słów obserwowało się tylko machnięcie ręką, na znak rezygnacyi uczynione. Role spoczywały w rękach p. Szymanowskiej i pp. Szymańskiego, Tarnawskiego, Okońskiego i Paszkowskiego. Pierwszy z męskiej czwórki może najsumienniej wykonał rolę Marcina pod względem wokalnym.

W „Pajacach" przedstawił się publiczności krakowskiej młody śpiewak p. Mann, tenorzysta w szlachetnym timbre dobrze postawionego głosu i o widocznej scenicznej inteligencyi. Kreacya Cania, kopiowana w szczegółach na niezapomnianej grze Aleksandra Bandrowskiego, musiała wczoraj wywołać bardzo sympatyczne wrażenie (zwłaszcza wobec braku dziś dobrze grających tenorów); czy jednak p. Mann posiada własną wybitną indywidualność artystyczną, pokaże się dopiero w następnych rolach. Na razie stwierdzić należy szczery sukces młodego, rozpoczynającego karyerę artysty.

Neddą dość bierną była p. Dębicka, zresztą w śpiewie bardzo miłą, Silwia zaś bardzo serdecznie grał i śpiewał p. Okoński, a p. Szymański za prolog zdobył sobie niebywale silne oklaski.

Wznowienie „Cyganeryi" Pucciniego udało się na ogół szczęśliwie; w grze artystów widoczna była większa niż zwykle staranność, a w śpiewie dawał każdy co mógł najlepszego na szalę ogólnego powodzenia. Prawie wszyscy znani z poprzednich występów w tej operze, jedna tylko p. Dębicka po raz pierwszy w Krakowie kreowała partyę Mimi. Jakkolwiek widoczne było, że sympatyczna artystka jeszcze nie zupełnie opanowała tę nową dla siebie, odpowiedzialną wielce rolę; na ogół wywierała miłe wrażenie, szafując hojnie pięknym głosem i czarując wdziękiem postaci. P. Drzewiecki może zaliczać kreacyę Rudolfa do najudatniejszych, zwłaszcza pod względem głosowym, a wyborna trójka „cyganów", pp. Szymański, Okoński i Tarnawski, doskonale usposobieni, wnosili na scenę dużo werwy, życia, a w śpiewie okazywali sumienniejsze, niż zazwyczaj, opracowanie. Doskonałym był też p. Paszkowski, w rolach komicznych zawsze bez zarzutu. Musettą była p. Miłowska, jak zwykle w tej roli bardzo poprawna.

B. W.

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **Czesław Pieniążek.** „Polska i Krzyżacy". Wydawnictwo imienia Tadeusza Kościuszki. Nakładem księgarni K. Wojnara. Kraków 1910 roku.

W opowiadaniu powyższem, ujmuje prof. Czesław Pieniążek w gruntownie opracowanym zarysie, ogólne tło dziejowe stosunku Polski do Krzyżaków, charakterystykę zakonu krzyżackiego i jego zaborczej polityki wobec ziem pruskich, zapasy Litwy z Krzyżakami, stuletnie zdrady i niegodziwości Krzyżaków, grabież Pomorza, wysiłki Zakonu, by rozbić połączenie Litwy z Polską.

Przygotowawszy w ten sposób czytelnika, przystępuje do opisu samej bitwy pod Grunwaldem. W rozdziale ostatnim kreśli następstwa szlachetności i dobroduszności Poski. Książka pisana jasno i treściwie, znaleść winna rozpowszechnienie, na które zasługuje jej myśl obywatelska. Tekst zdobią liczne illustracye.

Nowe książki.

W. Osterloff: Prorok pedagogiki nowoczesnej, Henryk Pestalozzi. (Książnica wychowawcza N. 3). Warszawa 1910. 1 rb. 20.

St. Sobiński: Uwagi metodyczne o nauczaniu historyi. (Książnica wychowawcza N. 4). Warszawa 1910. 60 kop.

Dr. A. Bolland: Towaroznawstwo. Kraków 1910. Nakładem redakcyi „Kupca polskiego".

G. Smólski: Kolonie i stosunki niemieckie w Galicyi. Kraków 1910. Nakł. „Straży polskiej".

Fr. Rawita Gawroński: Żydzi w poezyi ludowej i historyi ruskiej. Lwów 1910. Nakładem wydawnictwa „Rzeczypospolitej" str. 28.

Obraz doli nauczyciela ludowego w Galicyi. Głos w sprawie nauczycielskiej pragmatyki służbowej. (Odbitka z „Głosu nauczycielstwa ludowego"). Kraków 1910. Cena 80 hal. Nakładem kraj. „Związku nauczycielstwa ludowego".

Zdzisław Ludkiewicz: Rozwój Spółek rolniczych w Niemczech. (Odbitka z „Rolnika"). Lwów 1910.

S. Spitzer: Kazimierz Wielki. W 600 rocznicę urodzin. Kraków 1910.

Nowa katastrofa balonu Zeppelina.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 30 czerwca)

Duesseldorf. We wtorek rano balon „Z. VII" noszący obecnie nazwę „Deutschland", przedsięwziął wycieczkę z Düsseldorfu w kierunku do Kolonii, zabrawszy do kabiny pasażerskiej przedstawicieli prasy niemieckiej i zagranicznej. Balon, który przez cały czas walczył z gwałtownym wiatrem przeciwnym, został około godziny 5 po południu zmuszony do wylądowania koło Iburgu, w lesie Teutoburskim, przyczem doznał wielkich uszkodzeń.

Berlin. Korespondent tutejszego „Tageblattu" i uczestnik podróży donosi: Żeglujemy w morzu chmur, a mgła wciska się do kabiny otwartemi oknami. Podróż odbywa się z szybkością strzały. Ogarnia nas niepokój. Dyrektorowie akcyjnego Towarzystwa żeglugi powietrznej Colomann i Eckener, udali się z kabiny pasażerskiej do przedniej łodzi na naradę. Nagle odzywa się dzwonek, otwierają się drzwi kabiny i widać Eckenera, dającego ręką znaki. Trzej podróżni opuszczają kabinę. Są oni potrzebni do utrzymania równowagi. W tej chwili stało się widocznem, że coś nienormalnego zachodzi. Podróż odbywa się dalej z ogromną szybkością. Minuty stają się wiecznością. Nagle otwierają się znowu drzwi kabiny, do której wpada przerażony Colomann. Za nim przybyli ci, którzy utrzymywali równowagę. Coloman odpowiada na pytania, że nic nie wie. Nagle balon wznosi się na wysokość 1250 metrów. Chmury rozstępują się i widać las. Na dole świeci słońce. Ale oto przedni motor przestaje funkcyonować.

Zbliża się katastrofa. **Balon spada ukośnie ku ziemi.** Wszyscy sądzą, że zginęli. Balon opada nieustannie. **Nagle słychać trzask.** Balon spadł na drzewo, a potem na ziemię.

Monaster. Monter Hohenstein wyskoczył z łodzi, ażeby ulżyć balonowi i doznał ciężkich obrażeń wewnętrznych.

Osnabrück. Okręt powietrzny „Deutschland" leży w lesie przechylony na bok. Tylna jego część jest **zupełnie zniszczona,** balonety wypróżnione. Cały statek zostanie zdemontowany. Jeden z monterów ma złamaną nogę. Wojsko zamknęło dostęp do statku.

Berlin. Akcyjne towarzystwo żeglugi powietrznej podaje jako powód katastrofy, że skutkiem walki z burzą i skutkiem deszczu ulewnego balon stracił 300 kilogramów benzyny, przez co był party w górę.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 30 czerwca.

Emerytury wojskowe.

Wiedeń. „Die Zeit" donosi z kół wojskowych: Istnieje zamiar doliczenia wszystkim czynnym oficerom szeregu lat do czasu emerytury, najwyżej jednak będzie wolno doliczyć 5 lat.

Przywilej bankowy.

Wiedeń. Węgierski minister skarbu Lukacs konferował wczoraj z gubernatorem Banku austro-węgierskiego Popovicsem i ministrem Bilińskim w sprawie przedłużenia przywileju bankowego do roku 1917. Oba rządy są w tej sprawie zgodne. Natomiast w sprawie podjęcia wypłat gotówką panują jeszcze bardzo poważne różnice.

Zaginiony okręt.

Tryest. Dotąd niema żadnych wiadomości o zaginionym okręcie „Trieste". Przed gmachem Lloydu czekają setki ludzi, krewni załogi lub podróżnych z „Trieste".

Wśród ludności panuje oburzenie, ponieważ okręty Lloydu nie są zaopatrzone w aparaty telegrafowania bez drutu. Dyrekcya Lloydu usprawiedliwia się tem, że aparatów tych nie mogła umieścić na swoich okrętach, ponieważ telegraf bez drutu systemu Marconiego nie jest w Austryi koncesyonowany.

Zakończenie zatargu grecko-rumuńskiego.

Berlin. Do „Local. Anzeigera" donoszą z Bukaresztu: Dzięki pośrednictwu Rosyi i Włoch uważać można zatarg między Rumunią a Grecyą, spowodowany napadem pospólstwa greckiego na okręt rumuński „Imperatul Trajan", za załatwiony. Rząd rumuński oświadczył, że satysfakcyę, udzieloną mu przez rząd grecki, uważa za dostateczną.

Choroba królowej rumuńskiej.

Bukareszt. Stan zdrowia królowej Elżbiety od wczoraj jest niepomyślny, nie ma jednak powodu do obaw.

Bojkot grecki.

Konstantynopol. Bojkot antigrecki trwa dalej, przychodzi przytem do licznych zajść.

Wybuch bomby.

Barcelona. Znalezioną tu na ulicy bombę odwożono wozem policyjnym nieopancerzonym. Po drodze bomba wybuchła. Dwóch policyantów miejskich, którzy towarzyszyli wozowi, doznało ciężkich obrażeń. Nadto ranni są jeden policyant i jeden artylerzysta. Pewien przechodzień, którego p[illegible] odłamki bomby, zmarł wskutek ran.

Zwycięstwo rządu.

Paryż. Dzienniki radykalne wyrażają żywe zadowolenie z powodu zwycięstwa rządu i porozumienia osiągniętego między rządem a radykałami socyalistycznymi.

Walki w Maroku.

Casa Blanca. (Maroko). W walce 23 b. m. padło po stronie francuskiej 13 zabitych, a 71 było rannych. Straty nieprzyjaciela są znaczne.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 30 czerwca.

Sprawy teatralne. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi teatralnej, na którem uchwalono wezwać zarząd teatru miejskiego, aby dla wygody publiczności przedstawienia rozpoczynały się w sezonie operowym o godz. 8 wieczór (a nie jak dotychczas o godzinie 7 i pół wieczór) z wyjątkiem dłuższych oper jak np. „Lohengrin" i „Konrad Wallenrod.

Z sali sądowej. Dziś zasiadł na ławie oskarżonych przed sądem przysięgłych Grzegórz Fessüs, liczący 49 lat, który za kradzieże przesiedział już 21 lat w więzieniu. Znają go kryminały wielu miast Węgier, Śląska i Galicyi. Fessüs rozpoczął swój zawód złodziejski w siódmym roku życia i odtąd nie opuszczał więzienia, jak na kilka miesięcy lub tygodni. Specyalnością jego jest okradanie podróżnych w pociągach. W ciemnym korytarzu lub przedziale przesuwał się w ciasnem przejściu koło podróżnego, który z przerażeniem zauważał następnie brak pugilaresu z pieniędzmi. W ten sposób okradł on kilka osób na kolejach galicyjskich, aż przy jednej z tych kradzieży wpadł w ręce władz bezpieczeństwa, przyczem wyszły na jaw poprzednie jego kradzieże. Na tej podstawie prokuratorya oskarżyła Fessüsa o nałogową kradzież. Fessüs, który włada dobrze kilku językami, zaprzecza na dzisiejszej rozprawie zarzucanym mu czynom.

Z powodu niestawienia się głównego świadka rozprawę odroczono.

Potem rozpoczęła się przed tym samym trybunałem (przewodniczy r. Obtułowicz) rozprawa przeciw drugiemu złodziejowi nałogowemu, Władysławowi Filipowskiemu, 27-letniemu wyrobnikowi. — Oskarżony on jest o kieszonkową kradzież na szkodę Julii Glinki w kościele N. M. Panny, nadto o szereg drobnych kradzieży. Obwiniony karany był już 37 razy za kradzież. Obwiniony nie przyznaje się do kradzieży, tłómacząc się, że jedną kradzież wziął na siebie na prośbę niejakiego Nicponia, który był jej sprawcą i za to przyrzekł mu zapłacić 10 koron. Wyrok zapadnie po południu.

Balon. Dziś między godziną 9 a 10 przed południem przechodnie obserwowali wznoszący się w górę balon bardzo znacznych rozmiarów na przestrzeni między kopcem Kościuszki a Łobzowem. — Balon, jak się zdaje, należał do wojskowości.

Włamanie. Nocy dzisiejszej do mieszkania parterowego kapitana p. Willibalda Winklera w domu pod L. 5 przy ul. Zacisze, wtargnął jakiś niewyśledzony na razie sprawca przez otwarte okno i zabrał, w czasie snu właściciela mieszkania, różne przedmioty z umeblowania pokoju, garderobę i pieniądze. W chwili gdy sprawca zabierał się już do odejścia, kapitan Winkler zbudził się i zerwawszy się z łóżka przychwycił złodzieja. Ten jednak korzystając z ciemności szybko wymknął się z rąk kapitana i porzuciwszy część skradzionych rzeczy umknął przez okno.

Kradzieże. Gospodarzowi Uszwiakowi w Tyńcu pod Krakowem skradł wczoraj niejaki Stanisław Czopek, 45-letni mężczyzna, parę koni wraz z wozem, na którym zrobił sobie wycieczkę do Krakowa, gdzie został przez powiadomioną o kradzieży policyę aresztowany.

Wczoraj aresztowała również policya niejaką Maryę Pawlikównę, 20-letnią dziewczynę z Bochni w chwili, gdy usiłowała sprzedać zarzutkę męską. W krótki czas po aresztowaniu Pawlikównej zgłosił się na policyę jeden ze słuchaczy medycyny na krakowskim uniwersytecie, który doniósł o skradzeniu mu z mieszkania zarzutki. Wśród jakich warunków kradzież nastąpiła, protokół policyjny nie podaje.

Z kroniki policyjnej. Wczoraj po południu do mieszkania p. Maryi Korneckiej, przy ul. św. Filipa, w domu pod l. 14 wtargnął 12-letni Jan Marzec, usiłując okraść mieszkanie. Zbudzona ze snu p. Kornecka spostrzegła malca i przychwyciwszy go, oddała w ręce policyi. Wczoraj aresztowano również w Krakowie, w czasie nabożeństwa w kościele OO. Dominikanów 44-letniego Józefa Nowaka, rodem z Rzezawy za zgorszenie publiczne.

Krwawe bójki. Kronika pogotowia ratunkowego ostatnich 48 godzin, oprócz szeregu różnych drobniejszych wypadków, notuje kilka znaczniejszych bójek, jakie w różnych punktach miasta zaszły w dniu wczorajszym. I tak wczoraj po południu zawezwano pogotowie ratunkowe do Przegorzał pod Bielanami, dokąd przywieźli żandarmi łodzią z Tyńca nader ciężko poranionego w bójce w Tyńcu szewca Wojciecha Mazurkiewicza. Rannego, który między innemi ma nadłamaną łopatkę i przebitą klatkę piersiową, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło pogotowie ratunkowe w stanie groźnym do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

Wczoraj wieczór znowu z nieznanych powodów przyszło na Dajworze do krwawej bójki między kilkunastu robotnikami, w czasie której szereg ciężkich ran nożami, otrzymali: Antoni Mitka, Jakób Sekuła i Stanisław Bochniak. Rannym pierwszej pomocy udzieliło przybyłe na miejsce bójki pogotowie ratunkowe, poczem Mitkę i Bochniaka, jako najciężej rannych, przewiozło do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

Gwałt. Na powracającą wczoraj wieczór z Krakowa do domu w Podgórzu pannę G. napadło na Rybakach jakichś czterech mężczyzn, w tem jeden żołnierz, którzy na napadniętej dopuścili się ohydnego gwałtu, poczem umknęli. Sprawców gwałtu poszukuje policya.

Śmiertelny upadek. Dzisiaj po g. 8 rano w wapienniku w Podgórzu przy szosie wielickiej spadł ze skały z wysokości 40 m. robotnik Józef Sichocki, zajęty przy pracy. Nieszczęśliwy doznał skutkiem upadku szeregu bardzo ciężkich ran na całem ciele, oraz złamania podstawy czaszki. Zawezwane pogotowie ratunkowe po pierwszem opatrzeniu zabrało rannego do karetki, w której Sichocki zanim dojechano do szpitala zmarł wskutek odniesionych ran. Zwłoki odwieziono do zakładu medycyny sądowej na Grzegórzkach. Józef Sichocki liczył lat 42, pochodził z Woli Duchackiej i był zajęty jako robotnik w wapienniku. Wypadek ten wśród towarzyszy pracy zabitego i przechodniów wywarł nader przygnębiające wrażenie.

Przejechanie przez pociąg. Z Rzeszowa telefonują nam: Dziś w nocy wyskoczył z pociągu osobowego, zdążającego do Rzeszowa, uczeń seminaryum w Rudniku, Alojzy Jarosławski. Koła pociągu odcięły mu obie nogi i poszarpały całą twarz. Jarosławski zginął na miejscu.

Usunięcie polskiego obrazu. Z Monachium donoszą nam: Na tegoroczną wystawę w Glaspalaście nadesłał polski artysta-malarz p. Stanisław Fabijański z Krakowa głośny swój obraz „Pogrom żydów w Kijowie". Obraz ten nadzwyczaj przychylnie przez jury wystawy oceniony, umieszczony został na wystawie w sali 42 i w katalogu wystawy figuruje pod l. 156, zwracając uwagę ogólną wartością swą artystyczną i tematem budzącym grozę. W dniu otwarcia wystawy ks. regent bawarski Luitpold bardzo przychylnie wyraził się o obrazie, który w ubóstwie tematów historycznych wysuwał się istotnie jako niepoślednie dzieło sztuki.

Aliści przed kilku dniami z niewiadomego polecenia obraz Fabijańskiego nagle z wystawy został usunięty. Stało się to, jak nam dziś telegraficznie z Monachium donoszą, nie na skutek interwencyi rządu rosyjskiego — jak pierwotnie przypuszczano — ale z własnej inicyatywy rządu bawarskiego, pragnącego się przypodobać Rosyi. Ktoś bowiem z przedstawicieli władz administracyjnych usłyszał, że kilku Rosyan zwiedzających wystawę czuło się dotkniętymi treścią obrazu rzekomo obrażającego uczucia narodu rosyjskiego.

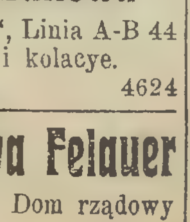
Jak z powyższego widać nawet konstytucyjna i niezależna Bawarya idzie na rękę z własnej woli reakcyjnym poglądom dzisiejszej Rosyi.

Cholera w Rosyi. Z Petersburga donoszą: Skonstatowano tu znowu dwa wypadki cholery.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).



Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 30 czerwca. (Giełda południowa.)
Marki 117·48. Renta majowa 94·20. Renta koronow węgierska 92·20. Akcye austr. zakł. kred. 669·25. Akcye węg. zakł. kred. 842·—. Akcye Anglobanku 311·50. Akcye Unionbanku 602·50. Akcye Bankvereinu 542·—. Akcye Länderbanku 497·50. Akcye kolei państwowych 751·—. Lombardy 115·25. Akcye fabryki broni 704·—. Akcye tytoniowe 0—·—. Alpiny 741·—. Rima-Muranyi 688·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2780·—. Losy tureckie 258·25. Ruble 254·25. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—.
Usposobienie: spokojne.

Berlin, 30 czerwca. (Giełda poranna.)
Akcye kredytowe 240·10. Tow dyskontowe 186·—.
Usposobienie: ciche.

Giełda warszawska.

Warszawa, 30 czerwca.
4-procentowa renta rosyjska 90·75 rb.; $4^1/_2$-procentowe ziemskie 93·62$^1/_2$; 4-procentowe ziemskie 87·40 rb.; 5-procentowe warszawskie 96·85 rb.; $4^1/_2$-procentowe listy miasta Warszawy 91·65 rb.; akcye łódzkie 93·90 rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 410·50 rb.; Cukrownie 375·— rb.; Starachowice 150·50 rb.; Lilpop 568·50 rb.; Rudzki 632·— rb.; Zawiercie 367·— rb.; Żyrardów 273·— rb.; Berlin 46·15.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 30 czerwca.
Pszenica na październik 9·26 do 9·27; żyto na październik od 6·83 do 6·84; owies na październik od 7·29 do 7·29; kukurudza na lipiec 5·24 do 5·24; kukrudza na sierpień 0·— do 0·—; rzepak na sierpień 11·9[illegible] do 12·05.
Oferty mierne, chęć kupna słaba, usposobienie gorąco.

C. k. austr. koleje państwowe.
Wyciąg z rozkładu jazdy
ważnego od 1 maja 1910 włącznie (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

12.12 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.07 w nocy (posp.) do Czerniowiec.
4.30 rano (osob.) do Oświęcima.
6·05 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk i do Ickan (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa i Stryja)
6·45 r. (posp.) do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan.
7.15 rano (posp. sezon.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
8.00 r. (osob.) do Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy Ruskiej).
8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.02 r. (osob.) na linię tranwersalną do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
10.30 rano (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
11.00 r. (osob.) do Podwołoczysk, Ickan, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 r. (osob.) do Suchej i Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.53 pop. (pospieszny) do Lwowa z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.05 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła i Nowego Sącza.
3.45 pop. (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
5.32 wiecz. (osob.) do Rzeszowa.
7.15 wiecz. (miesz.) do Tarnowa.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) na linię tranwersalną do Suchy, Nowego Zagórza, Żywca, Gorlic, Przemyśla i Tarnopola.
8.38 wiecz. (pospiesz.) do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Podwołoczysk i Lwowa.
10.35 wiecz. (osob.) do Lwowa, Wieliczki, Jasła, Rzeszowa, Przemyśla i Stryja.
11·10 w nocy osob. do Wieliczki.
11.59 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

12·40 w nocy (posp.) z Czerniowiec.
3.32 rano (osob.) z Podwołoczysk.
5.07 r. (osob.) ze Lwowa, Przemyśla, Chyrowa, Nowego Zagórza i Rozwadowa.
6.00 r. (osob.) z lini tranwersalnej od Nowego Zagórza, Jasła, Nowego Sącza.
6.49 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.28 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
7.55 r. (osob.) z Oświęcima.
8.25 r. (osob.) z Tarnowa. Kursuje od 1 czerwca do 30 września włącznie.
8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
1.00 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.12 pop. (osob. sez.) z Tarnowa w niedziele, czwartki i święta.
1.27 pop. (osob.) ze Lwowa, Sącza, Jasła.
2.04 pop. (osob. sez.) z Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
2.22 pop. (pospieszny) ze Lwowa.
3.30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4.45 pop. (osob.) z linii transwersalnej od Sambora, Nowego Zagórza przez Suchę.
5.45 wiecz. (osob.) z Tarnowa.
6.10 wiecz. (osob.) z Wieliczki.
6.22 wiecz. (osob.) z Podwołoczysk.
7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
8.10 wiecz. (posp. sez.) z Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9·25 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk i Ickan
10.10 wiecz. (posp.) ze Lwowa. Kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie.
10.40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.



Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany

Józefa Kuleszy

naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon 759.
261 144 0

Panna z ukończoną buchalteryą i 2 letnią praktyką poszukuje posady w większem biurze w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia pod Z. Ł. 186. poste restante Kraków. 4575 3 3

Mieszkanie letnie

w Zabierzowie, złożone z 2 pokoi, do odstąpienia. Wiadomość: Dębniki, Zamkowa 10, parter. — Tamże potrzebna panna do krawieczyzny. 4599 3 3

Apteka w Ropczycach, wskutek śmierci dzierżawcy, natychmiast do wydzierżawienia. — Dr Sułkowski, Ropczyce. 4583 3 6

Stół

dębowy, antyk, za 120 K do sprzedania. Wiadomość: ul. Felicyanek 17, sklep. 4598 3 5

1500 koron

kaucyi żądam od werkmistrza, którego natychmiast potrzebuję do prowadzenia fabryki drzewnej. Kaucya ta zabezpieczona będzie na pierwszem miejscu majątku kupionego za 310.000 K. Oprocentowanie, pensya i dodatki procentowe od wyrobów drzewnych. Wiadomość osobista lub pod adresem: Zemanek, [illegible]alnia maszyn, Podgórze-Płaszów. 4586 2 4

Kilka mieszkań

dla letników mam do wynajęcia. Zygmunt Lilienthal, Jordanów. 4600 2 3

Retuszera

przyjmie zaraz na sezon zakład fotograficzny „Stefa" w Zakopanem. 4602 2 3

Poszukuję posady

jakiejkolwiek, czy to przy autonomii, czy w prywatnych instytucyach. Jestem ukończonym maturzystą, liczę 27 lat, służyłem jako jednoroczny ochotnik, i w manipulacyach kancelaryjnych jestem rutynowany. Z braku środków przerwałem dalsze studya. — Wynagrodzenie skromne. M. M. poste restante Nowy Sącz. 4601 8 3

Osoba młoda

umiejąca pisać na maszynie, poszukuje posady w biurze. Łaskawe zgłoszenia pod: Z. Ł., ul. Wrzesińska 11, Kraków. 4613 3 3

Dom

znakomicie murowany, 11 lat wolny od podatku, w Podgórzu, przy bardzo ruchliwej ulicy, zamieszkały stale przez kolejarzy, 15 pokoi o piecach kaflowych, bardzo ładny widok, znakomicie się rentujący, jest z powodu wyjazdu natychmiast do sprzedania. (Studnia murowana, dom skanalizowany). Pośrednictwa się nie płaci. Gotówki potrzeba 10.000 koron. Bliższych szczegółów udziela w godzinach przedpołudniowych **Bazar obuwia Chic**, Kraków, ul. św. Gertrudy 23. 4614 2 2

Pomocnik handlowy

z działu korzennego i bufetowego, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **S. 222.** poste restante **Bochnia.** 4616 2 3

Długoletni pełnomocnik

i dyrektor dóbr „Dobra", pełen sił, z najchlubniejszemi świadectwami, z ukończoną szkołą lasową we Lwowie, akademią ziemiańską w Wiedniu i egzaminem dla samoistnych gospodarzy lasowych, poszukuje odpowiedniej posady wskutek sprzedaży dóbr, w których pozostawał przez lat 33. Zgłoszenia pod adresem: Edward Kopetschny, Dobra koło Limanowej. 4618 2 3

Przysięgły tłumacz

języka rosyjskiego, **Feliks Szukiewicz**, mieszka **Floryańska 41.** Uczy także gruntownie tego języka, w domu od 10 do 1. 1375 40 0

Pokój umeblowany do wynajęcia dla gości na Grunwald. Ul. Floryańska l. 32, II p., Nr drzwi 1. 4631 2 6

L. 1947. 4646 1 3

Konkurs.

Gmina miasta Mielca rozpisuje konkurs na budowę gmachu gimnazyalnego II-piętrowego w Mielcu, wedle planów, kosztorysu i warunków budowy, które w Urzędzie miejskim można przeglądać. Koszta zamierzonej budowy w przybliżeniu 300 000 koron.

Oferty wnosić należy do **dnia 15 lipca włącznie** — w zapieczętowanych kopertach, zaopatrzonych napisami „Oferta na budowę gimnazyum w Mielcu".

Mielec dnia 27 czerwca 1910 r.

Burmistrz:
Feliks Brożonowicz.

(Tłumaczenie).

Bank austryacko-węgierski.

Dywidenda za pierwsze półrocze 1910 r. (62 kupon dywidendowy), przypadająca wedle statutu na każdą akcyę Banku austryacko-węgierskiego w kwocie

dwudziestu ośmiu koron,

wypłacaną będzie, od 1 lipca b. r. począwszy, w zakładach głównych Banku w **Wiedniu** i **Budapeszcie**, jakoteż we **wszystkich filiach** Banku austryacko-węgierskiego.

Budapeszt, dnia 23 czerwca 1910 r.

BANK AUSTRYACKO-WĘGIERSKI.

Popovics
gubernator.

Wiesenburg generalny radca. **Pranger** generalny sekretarz.

4645

(Przedruk nie będzie płacony).

Pismo poszukuje

dzierżawcy ogłoszeń

pod nader korzystnemi warunkami. Fachowa znajomość nie konieczna. Poważny reflektant może mieć dostatnie utrzymanie. Kaucya odpowiednia konieczna. Zgłoszenia listowne pod M. K. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4682 2 2

Pokój umeblowany do wynajęcia dla gości na Grunwald. Ulica Garbarska l. 12, I p., Nr drzwi 38. 4680 2 6

Skład papieru Kamila Bauma

w Tarnowie, 4620 2 4

potrzebuje zaraz **praktykanta** dobrej konduity, w wieku od 13 do 15 lat.

Adwokat Dr Goldfluss

w Dębicy,

poszukuje zaraz **rutynowanego koncypienta.** 4627 2 6

Pokój frontowy

z pięknym widokiem, elegancko umeblowany, wraz z światłem elektrycznem, jest do najęcia od 1 lipca. Ulica św. Gertrudy 24, III piętro, drzwi na lewo. 4641 3 3

Dla Panny „H. b. 1910"

list na poczcie 4635 2 3

Charty syberyjskie

szczenięta, czystej rasy, do sprzedania. Wiadomość u dozorcy domu ulica Loretańska 8 w Krakowie. 4636 2 3

Po najwyższych cenach

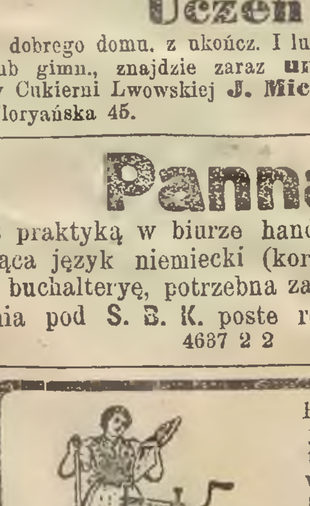
kupuje używane ubrania męskie itp. rzeczy. **M. Schwarz**, ulica Estery 11, Kraków. 286 2 0

Uczeń

z dobrego domu. z ukończ. I lub II klasą real. lub gimn., znajdzie zaraz **umieszczenie** w Cukierni Lwowskiej **J. Michalika,** ulica Floryańska 45. 281 10 15

Panna

z praktyką w biurze handlowem, znająca język niemiecki (korespondencyę) i buchalteryę, potrzebna zaraz. Zgłoszenia pod S. B. K. poste rest. **Kraków.** 4637 2 2



Bieliznę białą jak śnieg bez tarcia w połowie czasu ma się **jedynie** przyrządem do prania

IDEAL

z pierwszej czeskiej osobliwej fabryki

Jur. Čejka dawniej Hobza i Spól.
2200 **Kranice (Morawa).** 26 30
Cenniki za darmo, opłacone. Niskie ceny.

Mieszkania do wynajęcia

od 1 sierpnia, września i pod pewnemi warunkami od października do wynajęcia:

1) **ulica Staszica 14.** po 4 pokoje, przedp., kuchnia, pokój służby, łazienka i t. d., po 3 pokoje. pzedp., kuchnia, pokój służby, łazienka i t. d..
2) **ulica Lubomirskich 39 i 42.** z widokiem na wielki ogród ks. Lubomirskich: po 2 pokoje, przedp., kuchnia, łazienka i t. d., po 3 pokoje, przedp., kuchnia, łazienka i t. d.

Wszystkie 3 domy są tylko dwupiętrowe, bez suterynowych i strychowych mieszkań. Urządzenie pierwszorzędne, wszystkie pokoje frontowe, światło elektryczne, łazienki i kuchenki gazowe. Wiadomość na miejscu lub w biurze architekty B. Torbego, ul. Straszewskiego l. 10, między godziną 9 a 12 lub 3 a 6 po południu. 4638 2 5

Na pobyt letni

poleca

wszelkie nowości literackie

z zakresu beletrystyki i nauki w języku polskim, francuskim, angielskim i niemieckim

Czytelnia naukowa i beletrystyczna

w Krakowie, ul. św. Jana 4.

Książki dla dzieci i młodzieży. Abonament przystępny. **Wysyłka na prowincyę w specyalnych skrzynkach, ułatwiających szybką i bez trudu ekspedycyę.** 27 54 0

Stanisław Bocheński

w Nowym Sączu.

2964 11 32

Skład i Pracownia powozów, wózków i uprzęży.

Wielki wybór powozów i wózków. — Przyjmuje w zamian i stare powozy

Pierwszorzędna pracownia sukien męskich

nagrodzona złotymi medalami w Paryżu i Londynie

LEONA GRABOWSKIEGO

w KRAKOWIE 215 1 52

ul. Szpitalna l. 36 vis a vis Teatru. - - Telefon 561.

Kasa oszczędności w Ropczycach

podwyższa dotychczasową stopę procentową od wkładek oszczędności z 4%

na $4\frac{1}{2}\%$

a to dla nowych wkładek — t. j. złożonych na nowe książeczki wkładkowe już **z dniem 1 lipca b. r.,** zaś dla wszystkich wkładek, tak nowych — jakoteż dawniej złożonych **z dniem 1 stycznia 1911 r.** Podatek rentowy opłaca Kasa z własnych funduszów. Gwarancya Powiatu Ropczyckiego.

Ropczyce, dnia 30 czerwca 1910. 4689 1 5

Dyrekcya.

Dwór

o 9 ubikacyach, ślicznie położony w lesie, 25 minut od stacyi Leńcze, jest na letnie mieszkanie zaraz do wynajęcia. Podzielić można na 2 lub 3 mieszkania oddzielne. Wiadomość u właściciela domu przy ul. św. Jana 26. 4622 2 3

Garnitur mebli salonowych

waz ze stołem, zaraz do sprzedania. — Ul. Zielona 20, II p., na lewo. 4639 2 3

3 pokoje

z kuchnią, słoneczne, łazienka, przedpokój, elektryka i t. d., z wygodami zaraz względnie od 1 b. m. do wynajęcia, przy ul. Kilińskiego 20, Wiadomość u stróża (u właściciela od 10 do 12 i od 3 do 6 po południu). 4640 2 6

Malarka

poszukuje kondycyi na lato lub posady towarzyszki. Pensyonat p. Szpakowskiej, ul. Starowiślna 15, dla Malarki. 4633 2 2

LOWRANA

oooo **Willa Central.** oooo
Pierwszorzędny pensyonat polski.
ooo **Ceny umiarkowane.** ooo

Dojazd statkiem z Rjeki (Fiume) lub koleją elektryczną z Abbazyi-Mattuglie.

70 21 0

Kandydat

c. k. semin. naucz. poszukuje na czas wakacyi lekcyi lub zajęcia biurowego. Posiada dobre świadectwa i dobre pismo. Zgłoszenia pod G. H. poste rest. Kraków, za okaz. kwitu inseratow. 4544 3 3



Założony w r. 1872

Zakład artystyczno-kamieniarski

BRACI TREMBECKICH

Kraków, ul. Rakowicka 7, tel. 462.

podejmuje się wykonania grobowców i pomników, tak w miejscu jak na prowincyi, oraz poleca wielki wybór pomników gotowych z piaskowca, marmuru i granitu. 111 124 8[illegible]

ARTYSTYCZNE
skromne i wytworne
UMEBLOWANIE

Józef Sperling

Kraków, Dunajewskiego 7.

253 65 0

Tanio do sprzedania

dwa aparaty fotogr., 9×12 i Pocket-Kodak, oraz aparat do powiększania z przyrządem do wytwarzania światła acetylowego, palnikiem podwójnym i przyborami. — Oglądać można od 2—5, ulica Berka Joselowicza 17, I p., u właściciela domu. 295 4 4

Wiśnie hiszpańskie

najlepsze do smażenia, po cenach hurtownych i najniższych, wysyła i na prowincyę, oraz poleca dwa razy dziennie świeży transport rożnych owoców

Jan Borys w Krakowie

ul. Szewska l. 5. 4444 3 4

Fabryka luster i szlifiernia szkła

A. Maryńczaka i M. Woronieckiego

w Krakowie przy ul. Piotra Michałowskiego 2

wykonuje wszelkie czynności w zakresie szlifowania i facetowania szkieł, oprawy w ramy niklowe, mosiężne itp., oraz wykonuje nowe lustra z własnego lub dostarczonego szkła, jakoteż podlewa zużyte, bez względu na format lub wielkość. Zakład zaopatrzony w najnowsze maszyny elektryczne, pod fachowem kierowictwem. **Ceny bardzo przystępne, wykonanie szybkie i staranne.**

897 20 20

Do wynajęcia

częściowo lub w całości!

Kompleks budynków murowanych I-piętrowych i parterowych, krytych cynkiem, na przestrzeni prawie 4 morgów tuż przy głównym gościńcu, naprzeciw zbiornika wodociąg. Zwierzyniec (Dz. XIII.) Wielki Kraków 20 minut od Rynku.

Powyżej określone budynki nadają się na:

Zakłady lecznicze	Mieszkania robotnicze
Zakłady wychowawcze	Fabryki
Zakłady gospodarcze	Remizy dorożkarskie
Mieszkania prywatne	Auto-garage etc. etc. etc.

4647 1 0

Wynajem może nastąpić od połowy lipca b. r. — Bliższej wiadomości udzieli p. **Henryk Gumplowicz**, wypożyczalnia książek, Kraków, **Plac WW. Świętych 8.**

Uwaga: W budynkach znajdują się 3 studnie z wodą znakomitej jakości.

Zarząd.



Optyk i mechanik, M. Zwilling

Kraków, ulica Sławkowska l. 4.

poleca najtaniej cwikiery, okulary, lornetki ręczne, binokle teatralne, polowe, termometry, dzwonki elektryczne i warsztat reperacyjny. 4661 1 0

TANIE i OZDOBNE OGRODZENIA



HUTTER i SCHRANTZ, TOW. AKCYJNE, WIEDEŃ i PRAGA

Pierwsze austr. węg. ces. i król. wyłącznie uprzywil. fabryki wyrobów siatkowych.

Cenniki i kosztorysy wysyła darmo i opłatnie zastępstwo dla Galicyi firma

D. KURZMANN, Kraków, Mostowa 10. Telefon 361

Polecamy ogrodzenia siatkowe, druciane i sztachetowe kute, bramy siatkowe lub kute, pawilony, altany, werandy, okna, ganki, siatkowe ochrony do drzwi i okien, drut kolczasty i taśmowy pocynkowany i t. p. w zakres wchodzące przedmioty. Jako specyalności dostarczamy tanio siatki drucianej, cynkowanej, stosownej do ogrodzeń placów do gry „Lawn Tennis", ogrodów, łąk, lasów i t. p.

1617 24 0

Zmiana lokalu!

Zakład pogrzebowy „Concordia"

JANA WOLNEGO

przeniesiony na Plac Szczepański l. 2 (dom własny). — Telefon Nr 33[illegible].

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania [illegible] krajów europejskich.

Niema lepszego mydła toaletowego jak:

Krajowe Mydła przetłuszczone hygieniczne W. Bracha z Tarnowa.

Rozmaite zapachy. Wydelikaca cerę, chroni od liszai, szorstk[illegible] pryszcze, oraz wszelkie nieczystości ciała. Po krótkiem u[illegible] nabycia w wyłącznym składzie fabrycznym [illegible]

Wszystkie gatunki Atramentów

Iskra

Pasta do obuwia

422 12 12

Mundant

rutynowany, piszący i na maszynie, dla zmiany miejscowości szuka posady u pp. notaryusza lub adwokata. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **„Praca“** poste restante **Ropczyce.** 4690 1 5

Praktyki w aptece

poszukuje maturzysta. Zgłoszenia: Szczepański, Kraków, Batorego l. 1. 4679 1 3

Młodzieniec

z ukończonym III kurs. mechaniki, poszukuje posady rysownika w biurze technicznem niwelacyjnem i t. p. Zgłoszenia: **F. K. 22.** poste restante Kraków, za okaz. kwitu inser. 4675 1 2

Wózek

dla dziecka, mało używany, tanio do sprzedania Siemiradzkiego 13, III p., lewo. 4680 1 3

Bazar krajowy

w Krakowie, Rynek gł. 20,

poleca

suńki, peleryny i serdaki zakopańskie haftowane. 2937 2 0

Poważny i wymowny

agent handlowy

potrzebny do miejscowej sprzedaży artykułu spożywczego. Zgłoszenia: Hurtowny skład papiera K. Angelusa, ul. św. Marka 19. 4684 1 5

Koncypient adwokacki

rel. rz. kat., z uprawnieniem do substytucyi trybunalskiej, przyjmie posadę od 1 sierpnia b. r., najchętniej w Krakowie lub Lwowie. — Dr Ignacy Szado, Jasło. 4688 1 3

Korespondent - buchalter

władający w słowie i piśmie doskonale jęz. niemieckim, zdolny bilansista i biegły pisarz maszynowy, poszukuje odpow. posady. Łaskawe zgłoszenia pod **„D. M. M. 24.“** poste restante **Kraków,** za okaz. kwitu inseratow. 4676 1 3

Do wynajęcia

od 1 września 1910, w dzielnicy X w Krakowie (Zakrzówek 93). Lokal fabryczny, składający się z dwóch ubikacyi po 15 m. długości a 7·50 m. szerokości, do tego składy. Bliższa wiadomość u Salomona Odze w Podgórzu, Lwowska 3. 4678 1 3

Koncypienta młodszego

poszukuje kancelarya adwokata Dra Zapały w Nowym Targu od 1 września 1910. 4673 1 3

3 lub 2 pokoje

z kuchnią, łazienką i klozetem zaraz do wynajęcia. Kołłątaja 9 (Blich). 4674 1 10

Skład fortepianów W. Barabasza

Kraków, Rynek 39, A-B,

dom W-go Fischera — poleca

instrumenta używane po cenach najniższych, tak do **wynajmu** jak i **sprzedaży.**

2436 69 0

Poszukuję 4685 1 10

zdolnego urzędnika

biegłego w korespondencyi polskiej, niemieckiej i francuskiej. N. Katzner, Podwołoczyska.

Piękny folwarczek

o powierzchni przeszło 70 morgów, z pięknemi budynkami gospodarczemi i domem mieszkalnym z komfortem urządzonym, pięknym inwentarzem żywym i martwym, lasem przeszło 30 morgowym szpilkowym, w oddaleniu $1^1/_2$ godz. kołowo od Krakowa, natychmiast do sprzedania. Zgłoszenia. Konces. Centr. biuro pośrednictwa nieruchomości, Kraków, Mały Rynek 4. Nr. telefonu 1099. 4542 3 5

Do sprzedania folwark

przeszło 300 m. obszaru, z czego $^2/_3$ lasu, w zdrowem, górskiem położeniu, z ob[illegible]ładnem pomieszkaniem i ogro[illegible] kolejowej, za cenę [illegible]nia pod **4137** [illegible]y“. 4137 6 6

Młoda nauczycielka

szkół wydziałowych, z dobrej rodziny, poszukuje miłego pobytu na wsi na czas wakacyj w zamożnym, zacnym domu. Warunki podług umowy. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod: **Zofia Chrzanowska.** 4677 1 2

Kanapka z fotelikami

wanny i inne sprzęty tanio do nabycia. Ulica Grabowskiego 3, II piętro, prawe drzwi. 4670

Pomocnik

z działu korzennego potrzebny od 1 sierpnia do handlu A. Tumidajskiego w Jarosławiu. 4669 1 3

PALARNIA KAWY

Pierwsza Krakowska ... Palarnia Kawy

Kraków

poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki **Kawy palonej** najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza“ po cenach najniższych.

M. JAWORNICKI

17 67 0

Zarząd dóbr poszukuje pisarza praktykanta gospodarczego z ukończoną niższą szkołą rolniczą. Zgłoszenia pisemne wraz z odpisami świadectw pod **„Pisarz“** do biura ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9. — Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 4691 1 3

Zakopane. Ul. Jagiellońska l. 10.

Nieczuja, pensyonat Stanisławy Benoni

otwarty cały rok. Pokoje słoneczne z utrzymaniem od 5 K wzwyż. Gotuje się tylko na maśle. 4686 1 9

Krojczy męski

potrzebny do Warszawy od 1 sierpnia do bardzo dobrego krawiectwa. Wiadomość: Marya Giermek, Kraków, Stradom l. 2. 4695 1 4

Urzędnik kolejowy

przyjmie administracyę domów za złożeniem odpowiedniej kaucyi.

Zgłoszenia: **A. B. 1.** poste restante **Kraków.** 4694 1 3

Rower damski

w dobrym stanie sprzedam za 70 kor. Ulica św. Jana l. 14, w sklepie mebli. 4681 1 3

Rządca-ekonom

z ukończoną szkołą rolniczą, z 7-letnią praktyką gospodarczą i 1 roczną w gospodarstwie rybnem, z kursem uprawy i wyprawy roślin włóknistych, z tego 2 lata jako samodzielny zarządca, poszukuje posady rządcy, ekonoma lub pomocnika gospodarczego od 15 lipca r. b. Jestem kawalerem lat 27. Odbyłem służbę wojskową. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać wraz z warunkami pod **W. C.** poste rest. **Kraków.** 4650 1 3

Potrzebna jest

zdolna panna z dłuższą praktyką biurową, do buchalteryi i korospondencyi polsko-niemieckiej ze stenografią. Zgłoszenia pod **A. F. B. 300** poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 4588 2 4

Do sprzedania!

Realność dwupiętrowa z oficynami w najpiękniejszej części śródmieścia Krakowa (l. 7 przy pl. Szczepańskim). Pośrednictwo wykluczone. Bliższej wiadomości udzieli p. W. Müller, zamieszk. ul. Wielopole l. 20. 4315 7 10

Kupuję używaną garderobę męską, damską i futra, płacąc najwyższe ceny. Proszę zawiadomić korespondentką. **S. Katzner,** Kraków, Dietlowska 77. 4125 11 12

W KRYNICY

poleca się z komfortem urządzony

Pensyonat „Urszula Stefania“.

3967 13 15

Poszukuje się kupna

Apteki

w Galicyi zachodniej, w miejscowości zdrowej, górskiej. Listy adresować: Mgr. Stepek, apteka, Andrychów. 4194 5 5

Miód

pszczelny patokę, lipcowy, kuracyjny, z własnej pasieki, w 5-cio kilowych blaszankach za 6 K. **Masło** naturalne, codzień świeże, 5 kg. paczka za 10 K. — Wysyła **Józef Konstanty Barnaś, Szepesófalu** (Węgry). 4233 17 20

Polska i Krzyżacy

opowiadanie historyczne w 500-tną rocznicę

Bitwy pod Grunwaldem

przez Czesława Pieniążka.

Nakład Księgarni Wojnara w Krakowie

Cena 80 h., w oprawie ozdob. 1 K 10 hal.

Dziełko to obejmuje 133 stron druku i zawiera dokładny, barwny i zajmujący obraz walk między światem germańskim a słowiańskim wogóle, a następnie między Krzyżakami a Polską, i następstwa tych walk aż do obecnej chwili.

Dziełko zdobi 8 reprodukcyj obrazów Kossaka i Matejki, między temi reprodukcye

„Bitwy pod Grunwaldem“ i „Hołdu pruskiego“

w większym formacie.

Dziełko to bardzo zajmująco i przystępnie napisane, nadaje się do masowego rozpowszechnienia w czasie obchodów rocznicy grunwaldzkiej.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Skład główny 4667 1 0

w księgarni K. Wojnara

w Krakowie, Szewska 20.

Komitety przy odbiorze większej ilości otrzymują znaczny opust.

Bieliznę stołową

białą i kolorową.

(Na zamówienie z tkanemi herbami lub monogramami).

Krajowe płótna korczyńskie

jakoteż śląskie i irlandzkie, 3934 6 0

Ręczniki, ścierki i maglowniki

poleca w ogromnym wyborze i po cenach najniższych:

Marya Prauss, Kraków, Rynek 7.

I-szej jakości

Posadzki deszczułkowe dębowe

podłogi miękkie i wszelkie roboty stolarskie, budowlane i meblowe 259 71 0

Dajwór 14. **Joachim Steinberg,** Starowiślna 83. Telefon 778

Kraków, Gołębia 5.

Wyższy zakład wychowawczo-naukowy

Heleny Kaplińskiej

obejmuje:
- 4-klasową szkołę przygotowawczą;
- 6-klasowe liceum z prawami szkół rządowych i z prawem odbywania matury w zakładzie.

Przy liceum znajduje się internat dla uczenic zamiejscowych. Egzamina wstępne, przedwakacyjne i prywatne odbywać się będą w dniach 20 i 21 czerwca. 4002 8 0

Zgłoszenia przyjmuje dyrekcya liceum codziennie od godziny 11—1.

Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu

w Krakowie, Rynek główny l. 25

wypłaca od dnia 1 lipca 1910 tytułem

dywidendy za rok 1909

od własnych akcyj Em. 1908 r.

6% czyli K 24·—

za ściągnięciem kuponu dywidendowego Nr 3, zaopatrzonego terminem wypłaty 4643

„1 lipca 1910“.

Wypłaty uskutecznia:

Kasa Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie.

Kasa c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Wiedniu i

Kasa Filii c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przem. we Lwowie.



Poleca obficie zaopatrzony magazyn wyrobów optycznych, oraz pracownie, przyjmuje do reperacyi maszyny do pisania wszelkich systemów, gramofony i t. p. 2335 26 0

OXO



Kostki z rosołu wołowego

Spółki LIEBIG

Cena **5** halerzy.

Do przyrządzenia znakomitego rosołu wołowego.

Nazwisko Spółki LIEBIG jest GWARANCYĄ.

3798 4 4

Pensyonat wzorowy dla uczniów szkół średnich

istniejący 5 rok, ma kilka wolnych miejsc. — Lwów, Listopada 29. 4439 5 20

I klasa gimnazyalna

Dla 10 letniego synka przyjmę nauczyciela w celu przerobienia I klasy gimnazyalnej, i poszukuję 2 chłopców na mieszkanie do wspólnej nauki. Okolica górska, utrzymanie zdrowe, opieka macierzyńska zapewniona, cena umiarkowana. Pod koniec roku egzamin do II klasy. Wisła przez Ustroń, Janina Szatrowska, wdowa po lekarzu. 4509 4 4

Półkryte powozy

na gumach i żelaznych kołach, wózki na resorach, karetki, kuczer-faetony, brek i t. p., do sprzedania. Kraków, Zwierzyniecka 35. 4506 4 8

Rzadka sposobność!

Dobrze prosperujący handel papieru i towarów galanteryjnych, w bardzo dobrem i ruchliwem miejscu, do sprzedania. Cena 10.000 koron. Wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Michała Münza w Krakowie, ul. Bracka 4. 4520 4 10

Pensyonat Tomaszewskiej

Krupnicza 16, II piętro.

poleca pokoje z całem utrzymaniem lub bez, na czas krótszy lub dłuższy. 4514 6 10

Dwa faetoniki wózki

do sprzedania tanio. Bochnia, ulica Kazimierza Wielkiego l. 62. 4501 4 8

Nowe i używane

powozy półkryte, lekkie, wózki i karetki bardzo piękne, najnowszego fasonu, tanio do sprzedania u 4129 5 6

Stanisława Szymika, lakiernika powozów

w Krakowie, ul. Niecała 4.

Odnawianie powozów wykonuję starannie po możliwie niskich cenach.

Majątek ziemski

około Bochni przy głównym gościńcu, o obszarze około 600 morgów, z młodym lasem 70 morgowym, parkiem, pięknemi budynkami gospodarczemi i domem mieszkalnym o 10 ubikacyach z komfortem urządzonym, z całkowitym inwentarzem żywym i martwym, lokomobilą parową, stajnią cugową i t. d., jedynie z powodu podziału majątkiem za bezcen do sprzedania. Do kupna gotówka 120.000 kor. wymagana. Łaskawe zgłoszenia: Konces. Centr. biuro sprzedaży nieruchomości, Kraków, Mały Rynek 4, Nr telef. 1099. 4537 3 5

Ogrodzenia siatkowe.

Drut kolczasty, Dachówkę ogólnie za najlepszą uznaną. Wszelkie materyały budowlane

sprzedaje po wyjątkowo niskich cenach Generalna Reprezentacya przemysłu techniczno-budowlanego **Jan Godzicki w Krakowie, Senacka 7, telefon 1169.** 4516 7 10

Najlepsza czekolada, Cukry deserowe

ADAM PIASECKI

Kraków, ul. Długa 12 — ul. Floryańska 2.

166 (Hotel Drezdeński) 138 0

Proszę żądać wszędzie.

Zdolna, energiczna, rutynowana

przykrawaczka

do sukien francuskich zostanie natychmiast przyjęta na bardzo dobrych warunkach. Wiadomość: **K. S.** poste rest. **Kraków.** 4498 4 6

Ogłoszenie.

Przy pułku piechoty Nr 9 hrabiego Clerfayta w Przemyślu jest do obsadzenia miejsce **kapelmistrza.**

Reflektanci (tylko tacy, którzy ukończyli konserwatoryum) zechcą przesyłać prośby z podaniem przebiegu życia i wysokości żądanej płacy do **20 lipca b. r.** do zarządu muzycznego. 4529 2 2

Pensyonat Ukraina

Kossakowskiej, przyjmuje przejezdnych i stałych gości po cenach umiarkowanych. Karmelicka 40. 4488 6 8

Uczeń

szkół średnich, potrzebny do nauki, w cukierni Rosiewicza w Przemyślu. 4530 5 6

Obiady konkurencyjne

prywatne od 80 hal. wzwyż. — Ulica Długa 21, II piętro. 4467 1 15

Garage dorożek automobilowych

przeniesiony został z dniem 1 czerwca z ulicy Długiej l. 36 na ulicę Pędzichów l. 18. Zgłoszenia i zamówienia tamże. **Piotr Guzikowski.** 4385 6 6

MORELE

brzoskwinie, gruszki, czereśnie, wiśnie, oddzielnie lub razem, świeżo rwane, także do smażenia, 5 kg. za 3 kor. wysyła **J. Müller,** właściciel winnicy, **Kiskunhalas,** Węgry. 4471 7 10

Zamiana lub sprzedaż

kamieniczki I p., ze stajniami i wozownią, na przedmieściu Krakowa, na jakikolwiek folwarczek rolny lub leśny, lub realność większą bez dopłat. Zgłoszenia: Konces. Centr. Biuro sprzedaży nieruchomości, Kraków, Mały Rynek 4, Telef. Nr. 1099. 4538 3 3

Kamienicę w dzielnicy IV.

II piętrową, (starsza budowa) z ogrodem owocowo-kwiatowym, niosącą dochodu 7.272 **kor.** rocznie, za dopłatą 50.000 kor. do sprzedania. Zgłoszenia: Konc. Centr. Biuro sprzedaży nieruchomości, Kraków, Mały Rynek 4, Nr. telef. 1099. 4539 3 5

5 do 10 koron

dziennie można łatwo zarobić. Zgłoszenia pod **„R. Z. 1.“** przyjmuje Haasenstein & Vogler A. G. Wiedeń. 4423 6 6

Koncypienta

z praktyką sądową i przynajmniej kilkumiesięczną adwokacką, przyjmie zaraz **adwokat Dr Jakób Mester w Przemyślu.** Warunki według umowy. 4552 3 3

Dla letników

jest do wynajęcia w Skawicy pod Babią Górą piękny dom w uroczem położeniu. Wiadomość u Wincentego Dyrcza w Skawicy l. d. 125, poczta Maków. 4553 4 4

Uczeń

z ukończoną IV kl. gimn., znajdzie umieszczenie jako praktykant w **Drogueryi w Oświęcimie.** 4563 3 3

Buchalter i korespondent

z językiem polskim i ruskim, z praktyką biurową i dobremi świadectwami, może przyjąć posadę od 15 sierpnia. Warunki upraszam nadsyłać listownie **L. B. 270** poste rest. **Kraków.** 4567 3 3

Asystenta

lub **magistra farmacyi** poszukuje się na zastępstwo na sierpień i wrzesień. **Apteka w Strzyżowie.** 4585 2 4

Pokoje

z pięknym widokiem na Tatry, obok Zakopanego, z całem utrzymaniem, zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Franciszek Marcinek, Witów, p. Chochołów. 4619 2 4

Każdy ojciec

matka, brat, siostra, wuj, ciotka i t. d.

otrzyma dla swej córki,

siostry, siostrzenicy, krewnej i t. d. 4604 3 4

posag

już po 5 latach łatwo i dogodnie

do 6.000 koron

przez przystąpienie do związku pomyślności

„EINIGKEIT“

Praga, Karlin, Królewska 23a.

[illegible]Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.